Nr. 10. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr., wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 14-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Pomiędzy młotem a kowadłem.

Od czasu wizyty Cziczerina w Warszawie, wizyty, która stała się nader aktualnem pouczeniem dyplomacji europejskiej o doniosłości roli Polski w koncercie wielkich mocarstw, ujawnia się zwrot w orjentacji polityki angielskiej oraz spore zdenerwowanie w Berlinie.

Nad Tamizą, widać niejakie zachwianie się dotychczasowych przeświadczeń, jakoby porozumienie z Niemcami było Anglji nieodzowne w celu oparcia się akcji komunistycznej, oraz sparaliżowania niebezpiecznych wpływów Moskwy na Wschodzie. Londyn zaczyna sobie uświadamiać, iż przecenił znaczenie Niemiec, że ufać im nie może oraz, że za rzekome w przyszłości usługi zbyt pośpiesznie i zbyt hojnie zapłacił im z góry różnemi ustępstwami. — Jednocześnie, acz nieco późno i jeszcze nieco słabo zaczyna kiełkować zrozumienie istotnego znaczenia Polski, które dotąd wogóle na Zachodzie a szczególnie w Anglji nie było należycie doceniane.

Silniejsze od otrzeźwienia Londynu jest zdenerwowanie Berlina, którego niepokój z powodu poprawy stosunków polsko-rosyjskich jaskrawo zaznaczył się w chwili gościny Cziczerina nad Wisłą i dotąd trwa a nawet pogłębia się i wzrasta. Niemcy przekonały się, iż Rosja nie zamierza bezkrytycznie iść na ich pasku, że przynajmniej Cziczerina nie uda się ich obłudnym dyplomatom wywieść w pole. Chytry plan Niemiec siadania na dwóch stołkach, stawiania na dwóch koni tj. wygrywania interesów angielskich i rosyjskich na korzyść własną staje się coraz bardziej przejrzystym.

*

Bodaj w większej jeszcze mierze niepokoi się Berlin z racji poprawy stosunków polsko-rosyjskich, obawiając się, iż może dojść do bliższego pomiędzy Polską a Rosją porozumienia, któreby położyło stanowczy kres zarówno gospodarczej ekspansji niemieckiej w kierunku Dniepru, Donu i Wołgi oraz berlińskim aspiracjom politycznym nad brzegami Bałtyku.

Obawy te porusza świeżo berliński korespondent „Manchester Guardian“ w artykule na temat prawdopodobieństwa rosyjsko-polskiego traktatu przyjaźni na wzór tego, jaki zawarty został pomiędzy Bolszewją a Turcja. Autor tej korespondencji przewiduje między innemi możliwość obustronnej (Polska i Rosja) redukcji wojsk, wskazanej ze względu na trudności gospodarcze obydwóch państw.

*

Oczywista, są to nieco daleko posunięte przypuszczenia. Bliższemu porozumieniu pomiędzy Polską a Rosją stoją na drodze różne przeszkody, ale istotnie interes wzajemny obydwóch państw wymaga, aby nie pozwalały swych stosunków mącić przez intrygi niemieckie, aby sobie uprzytomniły, że mają więcej wspólnych niż sprzecznych interesów, z których należy wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Polska jednak jest dość silna i od żadnego ze swych wielkich sąsiadów kursu swej samodzielnej i nawskroś pokojowej polityki uzależniać nie potrzebuje. Wszelkie więc traktaty, które miały by przeciwko komuś trzeciemu zwracać swe ostrze, nie posiadają cech prawdopodobieństwa, niema też specjalnych powodów do zabezpieczania się pospiesznego przeciwko aktualnym niebezpieczeństwom.

*

Polska pragnie pokoju, uprawia politykę sojuszów, ale muszą być one oparte na kompletnem sharmonizowaniu dążeń i interesów. Jest też dość silna, aby ją miało do nieobmyślanych traktatów popychać widmo znalezienia się pomiędzy młotem i kowadłem dwóch potężnych sąsiadów.

*

Perspektywa ta niepożądana naogół nie jest jednak tak straszna, jakby się wydawało. Jeżeli chodzi o współzawodnictwo pokojowe, to położenie to politycznie niebezpieczne jest pod innymi względami wielką i zbawienną podnietą do rozwoju sił własnych, do podniesienia swego poziomu gospodarczego i kulturalnego, do podniesienia swej jakości, któraby zrównoważyła ilość sąsiadów.

W ten sposób położenie pomiędzy młotem a kowadłem może wyjść nam na dobre, zahartować i udoskonalić nasz organizm narodowy.

S. M.

Przed nowym zatargem
między Ameryką a Meksykiem.

Rząd Stan. Zjednoczonych protestuje przeciwko nowej konstytucji meksykańskiej.

Londyn (AW). Poseł amerykański w Meksyku otrzymał od swego rządu polecenie zaprotestowania przeciwko nowej konstytucji meksykańskiej zabraniającej cudzoziemcom nabywania ziemi i gruntów w Meksyku na przestrzeni 100 mil od granicy w promieniu 70 mil od wybrzeża. Cudzoziemcom wolno jest nabywać grunta wewnątrz kraju pod warunkiem, że w sprawach spornych będą odwoływać się do sądów meksykańskich, nie zaś jak dotąd do interwencji posełstw. Przewidują, że ustawa konstytucyjna wywołać może nowe powikłania, gdyż St. Zjednoczone stoją twardo przy swych żądaniach i decydują się nawet na zerwanie stosunków z Meksykiem.

Anglja również protestuje.

Londyn (AW). Rząd angielski zaprotestował przeciwko nowej konstytucji meksykańskiej, której postanowienia ograniczają prawa i możności eksploatacyjne terenów naftowych przez cudzoziemców.

Turcja nie przyjmie decyzji Ligi Narodów.

Londyn, 12. 1. W swojem ekspose turecki minister spraw zagranicznych Ruchdi Bey oświadczył, że Turcja dąży do wyznaczenia takich granic, któreby mogły zadowolić obydwie strony. **Turcja nigdy nie przyjmie decyzji Ligi Narodów i nie zrzeknie się suwerenności nad wilajetem mossulskim.** Turcja dąży do takiego rozwiązania kwestji, któreby skonsolidowało stosunki przyjaźni ze wszystkiemi państwami.

Turcja nie otrzymała dotychczas ostatecznej decyzji od Anglji, natomiast wszystkie propozycje tureckie zostały przez Anglję odrzucone.

*

Stan oblężenia w Rumunji w związku z rezygnacją księcia Karola.

„Chicago Tribune“ donosi z Bukaresztu, że w związku z rezygnacją b. następcy tronu Karola, położenie w których prowincjach Rumunji jest poważne. W kilku okręgach ogłoszono stan oblężenia.

Dzienniki wychodzą pod cenzurą prewencyjną, a depesze korespondentów pism zagranicznych poddawane są kontroli.

W ministerstwie wojny odbyła się konferencja dowódców korpusów, na której zajmowano się zarządzeniami celem utrzymania spokoju i porządku w kraju.

Briand chce zmienić system wyborczy.

Paryż, 12. 1. PAT. „Ere Nouvelle“ donosi, że Briand złoży w parlamencie projekt ustawy „przywracającej tak zwany okręgowy system wyborczy, przyczem w związku z tem postawi kwestję zaufania.

Dalsze aresztowania
spiskowców monarchistycznych w Rosji.

Moskwa, 12. 1. PAT. Po przeprowadzeniu przed paru dniami masowych aresztowań na Ukrainie, które tłumaczą wykryciem spisku monarchistycznego, nastąpiły obecnie dalsze aresztowania na Kaukazie. **W Tyflisie, Batum i Jekaterynosławie dokonano około 150 aresztowań.**

Na Kaukazie utworzony był podobno związek monarchistyczny, do którego w Batum należeli wyżsi dowódcy armji sowieckiej.

Porozumienie łotewsko-estońskie.

Ryga, 12. 1. PAT. Wczoraj wieczorem zatrzymał się tu w drodze powrotnej z Waszyngtonu minister spr. zagr. Estonji prof. Piip. Minister wziął udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez łotewskiego ministra spraw zagr.

„Jaunakas Zinas“ dowiaduje się, że prof. Piip przybędzie do Rygi ponownie w przyszłym tygodniu, celem podjęcia rokowań w sprawie zawarcia różnych układów łotewsko-estońskich oraz w celu omówienia kwestji konferencji bałtyckiej, która ma się odbyć w Rydze.

Projekty finansowe
francuskich socjalistów radykałów.

Paryż, 12. 1. PAT. Parlamentarna grupa socjalistów radykałów poleciła swoim przedstawicielom w komisji finansowej izby dążyć do lojalnej współpracy z ministrem skarbu Doumerem w celu osiągnięcia zupełnego porozumienia, starając się przytem osiągnąć, aby do budżetu zwyczajnego nie były włączone sumy, przeznaczone na amortyzację oraz aby prowizorycznie odroczyć zwrot bankowi francuskiemu 2 miljardów franków, następnie, aby w dochodach budżetowych nie figurował podatek dodatkowy zaprojektowany przez Loucheura, i aby skasowano podatek od spłat.

O ile nie udałoby się osiągnąć porozumienia z ministrem skarbu Doumerem na warunkach powyżej wyłuszczonych, wówczas socjalno-radykalni członkowie komisji mają popierać kontrprojekt grup lewicowych.

Kongres socjalistyczny
odrzucił zasadę udziału socjalistów w rządzie.

Paryż, 12. 1. (PAT). Kongres socjalistyczny zamknięty został o godz. 1·30 w nocy. Wniosek sprzeciwiający się udziałowi socjalistów w rządzie, przyjęty został 1766 głosami przeciwko 1831 przy 16 wstrzymujących się od głosowania. Przyjęty wniosek odrzuca zasadę udziału socjalistów w rządzie, utworzonym przez inne partje, zaznacza jednak, że partja socjalistyczna gotowa jest ponieść bezpośrednio odpowiedzialność za rządy bądź sama, bądź przy poparciu innych grup lewicowych. Wniosek oświadcza dalej, że socjaliści są skłonni kontynuować politykę poparcia dla rządu zdecydowanego złamać opór sfer finansowych, pracodawców i senatu. Wniosek mniejszości ogranicza się do żądania dla partji socjalistycznej godnego i odpowiadającego realnemu i politycznemu jej znaczeniu w kraju, przedstawicielstwa w rządzie,

Przesilenie rządowe w Niemczech trwa.

Stanowisko socjal-demokratów nie wyjaśnione.

Paryż, 12. 1. PAT. „Eclair" omawiając kryzys rządowy w Niemczech, uważa, że Hindenburg postępuje zręcznie i odważnie. Nikt nie może przypuszczać, by mógł on życzyć sobie dojścia do władzy rządu wielkiej koalicji, w którym centrum i partje lewicowe stanowiłyby większość. Taktyka Hindenburga polega na takiem manipulowaniu partjami lewicowemi, które odpowiadałoby jego własnym celom.

Taktyka Hindenburga.

Berlin, 12, 1. PAT. W dniu dzisiejszym przedstawiciele partji socjalno-demokratycznej rozmawiali od rana z przedstawicielami partji umiarkowanych w sprawie rozwiązania kryzysu gabinetowego. „Taegliche Rundschau" organ ludowców wyraża wątpliwość, czy partjom umiarkowanym uda się doprowadzić do zgodnej współpracy z partją socjal-demokratyczną.

Walka w łonie rosyjskiej partji komunistycznej.

Na posiedzeniu moskiewskiego „Politbiuro" (Biura politycznego) debatowano o nastrojach wśród robotników.

Rykom zameldował członkom biura, że z punktu widzenia c-k partji nastroje wśród robotników są poprawne, lecz, że nieduże grupy opozycyjne w Moskwie stawiają wnioski o przyłączenie się do opozycji petersburskiej.

„Politbiuro" orzekło, iż uważa za bardzo niebezpieczną deklarację opozycji Zinowjewa o „zboczeniu z drogi prawdziwego komunizmu", a szczególnie oskarżenie leaderów moskiewskich przez opozycję o „tendencje burżuazyjne". Oskarżenie to — według Rykowa — „upadło na glebę bardzo podatną".

Po debatach postanowiono nie dawać żadnych wiadomości do prasy sowieckiej o walce w łonie partji komunistycznej.

*

Poseł sowiecki Rakowski wraca do Paryża omijając Polskę.

Warszawa, 13. 1. AW. W tych dniach poseł sowiecki w Paryżu Rakowskij udaje się z Moskwy do Paryża jednak na Rygę i Kowno. Ominie więc Polskę i nie będzie prowadził z naszym rządem żadnych rokowań — jak to błędnie zapowiedziały niektóre pisma.

Izba Handlowa w Gdańsku

pragnie porozumienia z Polską

celem zlikwidowania kryzysu gospodarczego wolnego miasta.

Gdańsk (AW). Prezes izby handlowej w Gdańsku Klawitter w przemówieniu z okazji rozpoczęcia Nowego Roku oświadczył, że nadzieje pokładane w now. senacie, który miał porozumieć się z Polską celem uratowania kryzysu gospodarczego w Gdańsku — zawiodły. Senat w ciągu kilku ubiegłych miesięcy nie zrobił nic w tym kierunku. Ludność straciła zaufanie do senatu. Izba handlowa nie pragnie wprowadzenia dyktatury gospodarczej w Gdańsku, mimo, że istnieją powody do tego. Dąży ona tylko do rozstrzygnięcia spraw gospodarczych na zasadach odpowiadających znaczeniu życia gospodarczego.

O stosunkach służbowych nauczycieli

Dyskusja na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 12. 1. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu p. marszałek doniósł, że p. minister skarbu wycofał projekt ustawy o popieraniu organizacyj rolniczych i kultury rolniczej oraz projekt ustawy o środkach ograniczenia wydatków państwowych i innych związków prawno-publicznych.

Następnie złożył ślubowanie poselskie pos. Jerzy Sobolewski (Białorusin), poczem przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o cudzoziemcach.

Z kolei Izba przystąpiła do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

Pos. Piotrowski (PPS) przemawiał przeciwko ustępowi, który postanawia, że nauczyciel religji posiadać winien zezwolenie władzy duchownej. Mówca jest zdania, że nie można się zgodzić na wpływ nieodpowiedzialnego przed władzami cywilnemi czynnika, którym jest kościół.

Pos. Kornecki (ZLN) bronił przepisów o kwalifikacjach kandydatów na nauczycieli, zaznaczając, że nauczyciel wbrew zdaniom niektórych przedmówców musi być obywatelem państwa polskiego, a nie jest powiedziane, czy Polakiem, czy też innej narodowości.

Pozatem pos. **Skrzypa** (kom.) i **Chrucki** zgłosili cały szereg poprawek.

Pos. Prószyński (ZLN) wniósł o przywrócenie tytułu profesora dla nauczycieli z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi.

Pos. Chrucki domagał się, aby do ustalenia nauczyciela wystarczały dwa a nie trzy lata nieprzerwanej służby nauczycielskiej oraz aby praca w szkołach prywatnych tak samo była pod tym względem liczona.

Przeciwko poprawce pos. Prószyńskiego przemawiał pos. Piotrowski, uważając, że tytuł nauczyciela jest bardzo zaszczytny, a powrót do tytułu profesora jest anachronizmem. Nie można z jednej strony obcinać nauczycielom pensji i redukować ją, z drugiej zaś strony osładzać podwyższeniem tytułu.

Pos. **Nowicki** (Wyzw.) sprzeciwił się również tej poprawce z tych samych względów.

Pos. **Chrucki** wystąpił przeciwko postanowieniu, że nauczyciel, który przerwał służbę państwową traci nabyte prawa stałego nauczyciela i jedynie minister może mu te prawa przywrócić.

Pos. **Kornecki**, polemizując z posłem Chruckim, uzasadniał stanowisko komisji, która uchwaliła ten przepis z tego względu, że nauczyciel nie powinien lekceważyć swego zawodu i posłannictwa, przerzucając się do innych zawodów w poszukiwaniu lepszego bytu.

Pos. **Chrucki** proponuje aby ustęp, nakładający na nauczyciela obowiązek zjednywania sobie zaufania rodziców także swojem postępowaniem w życiu publicznem — skreślić.

W dłuższej dyskusji zabierali głos pp. Prószyński, Wygodzki, Greiss, Skrzypa, Nowicki. Po przedyskutowaniu pierwszych 32 artykułów projektu ustawy obrady przerwano.

Redukcja pociągów pasażerskich.

Warszawa, 12. 1. Pat. Dnia 8 stycznia obradował pod przewodnictwem byłego ministra inż. Jasińskiego komitet eksploatacyjny państwowej rady kolejowej, zwołany na nadzwyczajne posiedzenie celem wydania opinji o zamierzonej ze względów oszczędnościowych redukcji pociągów pasażerskich z dniem 1 lutego rb.

Po wyczerpującej dyskusji, w której brali udział i dawali wyjaśnienia zastępcy Ministerstwa Kol., uchwalono jednomyślnie wniosek przewodniczącego p. inż. Jasińskiego, który, aprobując ogólne stanowisko, jakie zajęły Ministerstwo Kol. w sprawie zamierzonej ze względów oszczędnościowych na okres zimowy czasowej redukcji pociągów pasażerskich, podkreśla, że zniesienie pewnych słabo zaludnionych pociągów, uzgodnione z dyrekcjami kolejowemi, w obecnej ciężkiej sytuacji państwa jest niestety koniecznością, którą społeczeństwo musi ponieść, choćby z narażeniem się na pewne niewygody w podróżowaniu.

W końcu komitet eksploatacyjny sądzi, że redukcja pociągów nie może być nigdy traktowana procentowo, lecz ściśle indywidualnie i w porozumieniu z dyrekcjami kolejowemi i dyrekcyjnemi radami kolejowemi oraz że najbliższy rozkład jazdy powinien być skonstruowany pod tym samym punktem widzenia i o ile możności w tych samych granicach.

Książe Karol zrzekł się tronu

z czysto politycznych powodów.

Paryż (AW). Były następca tronu rumuńskiego książę Karol oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że zrzekł się swych praw jedynie z czysto politycznych powodów, nie zaś z przyczyn natury uczuciowo-osobistej. Rząd rumuński był wrogo usposobiony do księcia. Abdykacja nie oznacza rezygnacji i kapitulacja księcia, lecz jest hasłem do dalszej walki. Co do swych zapatrywań politycznych, były książę oświadcza, że wobec wzrostu niezadowolenia społecznego w Rumunji uważa pewne reformy za konieczne. Książe Karol nie jest faszystą, ale przyznaje, że faszyzm we Włoszech dokonał cudu.

BUDŻET PAŃSTWA ŁOTEWSKIEGO ZOSTAŁ PODWYŻSZONY.

Ryga, 12. 1. (PAT.) Komisja budżetowa sejmu przystąpiła do omawiania budżetu na rok 1926—27. wyrażającego się sumą wyższą o pół miljona łatów od budżetu ubiegłego roku.

SKAZANIE 19 KOMUNISTÓW.

Ryga, 12. 1. PAT.) Proces przeciwko 19 członkom jaczejki komunistycznej w Rydze, zakończył się skazaniem wszystkich obwinionych na karę więzienia od 2 lat i 8 miesięcy do 6 lat.

Pożyczka i gwarancja przywatna dla państwa.

(Epizod z dziejów kryzysu finansowego we Francji.)

Kilkanaście dni temu opinja publiczna we Francji została zaskoczona i zafrapowana faktem niezwykłym w dziejach finansowych. Grupa wielkich przemysłowców-włókniarzy z Roubaix złożyła rządowi propozycję sfinansowania w Ameryce wielkiej pożyczki zahypotekowanej na majątkach i fabrykach oferentów, której cała suma będzie złożona do dyspozycji rządu w celu pokrycia niezbędnych potrzeb budżetowych.

Propozycja ta i interwencja przemysłowców wywołała wielkie wrażenie, a nawet zamięszanie w kołach tak rządowych jak i parlamentarnych. Nie mogła sobie też dać rady z nią i prasa, która doszukiwała się, zależnie od obozu, ukrytych motywów interwencji ze strony sfer, o których wiedziano, iż stosunek ich do rządu obecnego i kartelu lewicy nie odznacza się zbytnią przychylnością.

Aczkolwiek sama propozycja wiadoma była tylko w najogólniejszych zarysach, rozwiązała się naokoło niej gorąca dyskusja i polemika w prasie francuskiej. Przytaczano cyfry:: 10 miljardów franków, 100 miljonów i 500 miljonów dolarów, cytowano rzekomo warunki przemysłowców, występowano z argumentami pro i contra etc., ale rzecz sama nie zyskała na jasności wobec bezwzględnej dyskrecji, z jaką obie strony, rząd i przemysłowcy w Roubaix, otoczyli pertraktacje i kowersacje w tej sprawie.

Nieco światła na tę dość niezwykłą sprawę i na jej ewentualne skutki rzuciła dopiero efektywna ocena znanego specjalisty finansowego, prof. prawa finansowego, p. G. Jeze, który w swoim czasie badał w Warszawie nasze stosunki finansowe.

Co oznacza propozycja przemysłowców? — zadaje prof. Jeze. Jest ona wyrazem przeświadczenia sfer przemysłowych, iż rząd francuski jako taki nie zdoła uzyskać pożyczki na rynku amerykańskim i nie zdobędzie dla siebie zaufania finansistów z Wall Street. Opierając się na tem założeniu, przemysłowcy francuscy chcą wystąpić jako pośrednicy i gwaranci, zabezpieczając wobec wierzycieli amerykańskich całą sumę ewent. pożyczki hypoteką na swoich majątkach i zakładach fabrycznych.

Nie dyskutując słuszności tego poglądu na wyższość gwarancji prywatnych nad gwarancją państwową, prof. Jeze wyraża zdanie, iż pożyczka tego rodzaju i wysokości dla pokrycia wewnętrznego długu bieżącego, który jest właśnie piętą achillesową skarbowości francuskiej, nie nadaje się i nie jest potrzebna. W ten sposób dług płynny wewnętrzny zostałby zastąpiony przez dług płynny zewnętrzny, co zdaniem prof. Jeze jest minusem raczej, niż plusem.

Dla uregulowania długów krótkoterminowych wewnętrznych musi Francja znaleść środki finansowe z własnych zasobów i źródeł podatkowych. Pożyczka zewnętrzna, w takiej nawet formie jak ją proponują przemysłowcy, może być użyteczną dopiero wtedy, gdy pokonane zostaną trudności budżetowe i gdy z kolei wyłoni się kwestja ustabilizowania franka.

Ale, dodaje prof. Jeze, Francja nie cierpi bynajmniej na brak kredytu. Przeciwnie — choroba organiczna od roku 1914 jest nadużywanie kredytu. „Zdaniem mojem — pisze prof. Jeze — nasi kierownicy polityczni nie potrafią zużytkować właściwie pożyczki zagranicznej. Doświadczenia ostatnich jedenastu lat przekonały mnie, że w ich rękach każda pożyczka zagraniczna stopnieje bez śladu i bez pożytku. Wyrośnie tylko ogólna suma długów zagranicznych bez żadnego pożytku dla skarbu i finansów. Pod wzrastającą wciąż presją grożącego bankructwa kraj, rząd i parlament muszą się zdecydować na poświęcenia, bez których finansów naszych nie uzdrowimy".

Obok tych interesujących i wysoce dziś aktualnych refleksji prof. Jeze, uwadze każdego musi się nasunąć w tym niezwykłym epizodzie finansowym rosnące po wojnie znaczenie koncentracji kapitału prywatnego w krajach uprzemysłowionych (to samo w Niemczech, we Włoszech) i osłabienie prestige'u finansowego państwa.

W.

PAKT BAŁKAŃSKI.

Rokowania grecko-jugosłowiańskie.

Londyn. (AW.) „Daily Mail" donosi, że Grecja z zadowoleniem przyjęła propozycje Jugosławji w sprawie paktu bezpieczeństwa na Bałkanach. Przypuszczają, więc, że Jugosławja pod wpływem Francji i Anglji będzie regulowała stosunki na Bałkanie ze swymi sąsiadami w sposób jaknajbardziej przyjazny.

Rokowania nad paktem bezpieczeństwa między Grecją i Jugosławją prawdopodobnie będą rozszerzone i doprowadzą do zwołania konferencji wszystkich państw bałkańskich celem ułożenia paktu bałkańskiego.

REKONSTRUKCJA GABINETU AUSTRJACKIEGO.

Wiedeń, 11. 1. PAT.) W najbliższych dniach rada narodowa rozpocznie swoją nową sesję, na której omawiana będzie sprawa rekonstrukcji gabinetu. Według informacji prasy minister spraw zagranicznych Mataja zamierza ustąpić ze względu na zły stan zdrowia. Funkcje jego obejmie prawdopodobnie kanclerz dr. Rameck.

BISKUP ZAGRAWETZ ZŁOŻY SWĄ GODNOŚĆ BISKUPIĄ.

Wiedeń, 12. 1. (PAT.) „Wiener Allgemeine Ztg." donosi z Budapesztu, że biskup polowy Zagrawetz będzie oskarżony o zatajenie świadome fałszerstwa, o którem był poinformowany. Ma on w najbliższych dniach złożyć swą godność biskupią i wstąpić do klasztoru. Biskup Zagrawetz jest Franciszkaninem.

CHAMBERLAIN ZACHOROWAŁ.

Londyn, 12. 1. (PAT.) Bawiący w Rapallo (Włochy) sekretarz stanu spraw zagranicznych Austen Chamberlain nabawił się influenzy i nie opuszcza łóżka, aczkolwiek przebieg choroby nie budzi obaw.

Aresztowanie b. min. sowieckiego w pociągu Warszawa-Wilno.

Warszawa, 13. 1. AW. W pociągu pośpiesznym Warszawa—Wilno aresztowano byłego ministra sowieckiego gabinetu Marchlewskiego z r. 1920 niejakiego Kulikowskiego. Przy aresztowanym znaleziono 2.400 dolarów oraz fałszywe dokumenty. Poznał go w pociągu oficer polski, który w czasie 1920 roku wzięty do niewoli, był przez Kulikowskiego skazany na śmierć. Dodać należy, iż Kulikowski był już raz aresztowany w Polsce, udało mu się na podstawie fałszywych dokumentów zwolnić.

Sprostowanie „Najjaśniejszego Pana".

Paryski „Matin" twierdził, jak to już donosiliśmy, że b. cesarz Wilhelm II wiedział o węgierskiej aferze fałszerstwa banknotów. Wilhelm przez swojego marszałka dworu wystosował do redakcji „Matin" dementi, które brzmi dosłownie następująco:

„Twierdzenie, że Najjaśniejszy Pan o spisku wiedział i aprobował go, jest bezczelnem, wstrętnem i niechlujnem kłamstwem. Wiadomość „Matin'a" jest bezczelną, zbrodniczą podłością łajdackiego kłamczucha, który zasługuje na szubienicę".

Tak należy obchodzić się z bandytami.

Sprawcy krwawego napadu na pociąg w Meksyku zastali ujęci i natychmiast rozstrzelani.

Meksyk, 12. 1. PAT. Ministerstwo wojny komunikuje, że związkowe wojska otoczyły bandytów, którzy w ubiegłą niedzielę dokonali napadu na pociąg. W czasie stoczonej walki część bandytów zabito, 8 zaś ujęto. Zostali oni niezwłocznie rozstrzelani.

Herriot przewodniczącym Izby Deputowanych.

Paryż, 12. 1. PAT. Na przewodniczącego izby deputowanych wybrany został Herriot 300 głosami przeciw 24. Centrum i prawica powstrzymały się od głosowania.

Polscy inżynierowie jako urzędnicy państwa tureckiego.

Warszawa, 13. 1. AW. Rząd turecki postanowił zaprosić do Turcji liczny zastęp polskiej inteligencji zawodowej. W najbliższych dniach udaje się do Konstantynopola 10 polskich inżynierów, którzy przeprowadzać mają budowę mostów, dróg, regulację rzek i osuszanie terenów. Będą oni zakontraktowani jako urzędnicy państwa tureckiego.

*

Przeciwko upośledzeniu nauki w budżecie.

Warszawa, 13. 1. AW, Wczoraj odbyły się obrady rektorów wszystkich uczelni akademickich w Polsce w sprawie upośledzenia nauki w naszym budżecie. Obrady będą kontynuowane jeszcze dziś, poczem delegacja zjazdu uda się do premjera Skrzyńskiego i ministra oświaty z odpowiedniem memorjałem.

Ostrzeliwanie pociągu polskiego na terenie Gdańska.

Zamach czy też karygodny wybryk łobuzów. — Kula rozbija szybę w parowozie. — Ofiar w ludziach nie było.

Toruń, 13. 1. AW. Dnia 11 bm. o godzinie 10-tej wieczorem, na terenie Wolnego Miasta Gdańska, ostrzeliwano pomiędzy stacjami Schönwarling i Hohenstein, pociąg osobowy idący z Gdańska do Warszawy. Oddano 5—7 strzałów, z tego jedna kula wybiła szybę w parowozie, inne trafiły w ściany wagonów lub też pociąg ominęły. Ofiar w ludziach nie było. O wypadku zostala natychmiast powiadomiona policja gdańska.

Niemiec Schultze odegrał wybitną rolę w aferze fałszowania banknotów.

Berlin, 12. 1. (PAT.) Pisma tutejsze donoszą z Budapesztu, że w aferze fałszowania banknotów wybitną rolę odegrał obywatel niemiecki Schultze, który przedstawiony był ks. Windischgrätzowi jako doświadczony fałszerz, podrabiający już dawniej w Bawarji banknoty 500-frankowe. W tym też charakterze Schultze wziął udział w fałszowaniu banknotów. Schultze pozostawał w ścisłych stosunkach z prefektem policji Nadossym. W kilka tygodni po rozpoczęciu fabrykacji banknotów Schultze znikł z Budapesztu. Obecnie jest on tam podejrzany o zdradzenie przed policją francuską nazwisk fałszerzy węgierskich. Schultze pochodzi z Bawarji, nie jest on jednak identyczny ze zbiegłym z Węgier tegoż nazwiska mordercą Erzbergera. „Vossische Ztg." donosi, że ks. Windischgraetz złożył wczoraj zeznania, w wysokim stopniu obciążające prefekta policji Nadossy'ego. Według Windischgraetza, Nadossy miał pierwszy wejść w porozumienie z Schultzem i namówić pozostałych oskarżonych do udziału w fałszerstwie.

Białogród, 12. 1. (PAT.) Główni sprawcy fałszerstwa banknotów dinarowych nie zostali jeszcze aresztowani. Szef służby bezpieczeństwa Lazicz, który prowadzi obecnie dochodzenia w Berlinie, wpadł podobno na trop osobistości, które finansowały akcję bandy fałszerzy banknotów.

Środek przeciwko chorobie tężca.

Paryż, 12. 1. PAT. Dr. Roux zawiadomił akademję nauk o wynalezieniu przez doktorów Ramona i Zellera antytoksyny przeciwko chorobie tężca. Stosowanie antytoksyny dało całkowicie zadawalające i trwałe rezultaty.

Miła uroczystość w Gdańsku.

Dziwny zbieg okoliczności. — Poświęcenie nowych lokali biurowych „Sarmacji". — W uroczystości wziął udział delegat ministerstwa handlu i przemysłu.

Gdańsk, 11 stycznia.

Kiedy najpoważniejsza z firm żeglugowych Johannes Ick w Gdańsku, pogrążona w żałobie, opłakiwała zgon głównego szefa, tuż obok, przy Schäferei 15-18, odbywały się jakoby narodziny, a właściwe odrodzenie podobnej firmy — lecz polskiej.

Otóż „Sarmacja", Towarzystwo Żeglugi Morskiej Sp. Akc., zaprosiła szereg przedstawicieli Komisarjatu, Rady Portu, firm miejscowych i prasy na poświęcenie nowych lokali biurowych.

Poświęcenia dokonał proboszcz kościoła polskiego w Gdańsku, ks. Komorowski, a podczas czarnej kawy wypowiedziano szereg przemówień, które zapoczątkował delegat Zarządu „Sarmacji" dyrektor Jan Kamieński.

Przedstawił ciężkie położenie obecne marynarki handlowej na całym świecie, a tem więcej w Polsce, w której wszystkie towarzystwa żeglugi morskiej utrzymać się nie mogły.

Tylko „Sarmacja" jedynie czynną została. Dwoma statkami: „Wawel" (1000 ton) i „Wisła" (830 ton) przewieziono 19 tysięcy ton ładunku do Anglji, Szwecji oraz do Libawy, Rygi, Helsingforsu, a nawet do wrogich Polsce Litwinów, którzy w Kłajpedzie statkowi „Wisła" zdjąć nakazali banderę polską. Jednakże załoga tego nie usłuchała i ś'ąd barwy polskie w grudniu, to jest przed kilku dniami powiewały po raz pierwszy po wojnie na Litwie.

Przedstawiciel Komisarjatu p. radca Lalicki, złożył życzenia „Sarmacji", przyrzekając poparcie.

Imieniem Ministerstwa dla Handlu i Przemysłu powodzenia życzył p. Komandor Witkowski. Poczem przemówił jeszcze p. Admirał Borowski i inżynier p. Ciechanowski, wyrażając się pochlebnie o kierowniku placówki gdańskiej Tow. „Sarmacja", panu dyr. Janie Kamieńskim.

Piękna ta uroczystość trwała mniejwięcej półtorej godziny — poczem uczestnicy z najgorętszemi życzeniami dla „Sarmacji" rozeszli się przekonani, że choć czasy są ciężkie to jednak uda się utrzymać ją jako zapoczątkowanie floty handlowej polskiej.

REDUKCJA OFICERÓW.

Władze wojskowe rozpoczęły redukować oficerów. Przygotowania zostały już poczynione dla zwolnienia 2.000 oficerów.

*

BAL PRASY.

Warszawa, 12. 1. (tel. wł.) Reprezentacyjny bal dziennikarzy warszawskich t. zw. bal prasy, który corocznie odbywa się w salonach pałacu prezydjum Rady Ministrów, — wyznaczony został na dzień 6-go lutego br.

Dyktatura wojskowa w Grecji.

Białogród. (CEPS.) Poranek dnia 4 stycznia przyniósł ludności ateńskiej i wszystkim obywatelom republiki greckiej wielką niespodziankę: bezpośrednio przed wyborami do senatu, po których nastąpić miały także wybory do izby poselskiej, generał Pangalos ogłosił się naczelnym dyktatorem, przyczem w manifeście swym oznajmił, że będzie nadal opierać się tylko o siłę zbrojną. Do powyższego oświadczenia Pangalos ograniczył się. Jakie przyczyny pchnęły generała Pangalosa do tego rozstrzygającego kroku, dlaczego zrzekł się poprzedniego zobowiązania, że rozstrzygnięcie w sprawie nowego rządu przyniosą nowe wybory, wyjaśniają to obecnie bliskie premjerowi dzienniki.

Pangalos oświadczył przedstawicielom przychylnej prasy, że Grecja wielokrotnie uratowaną została rewolucjami wojskowymi, podczas gdy politykomanją i parlamentaryzmem spychaną była w otchłań zguby. Także obecnie, kiedy rząd miał zostać powierzony przedstawicielom ludu, Pangalos zdecydował się uciec do środka, bez niczego, rewolucji wojskowej i dyktatury. Wojskowa rewolucja r. 1909 doprowadziła Greków do bram Brussy i przedmieść Konstantynopola, ale wybory w roku 1920 i władza parlamentarna doprowadziły kraj do katastrofy. Grecja może być uratowana tylko przez swych żołnierzy, tylko przez swą armję.

Pangalos nie tai się z planem, że chce zostać panem sytuacji na wschodzie Śródziemiomorza i dowódcą najsilniejszej armji na Bałkanach.

Podobne oświadczenie złożył Pangalos na bankiecie gwardy republikańskiej, gdzie mówił o bankructwie wszystkich stronnictw politycznych w Grecji, oraz o tem, że wszystkie siły państwa będą odtąd skierowane dla reorganizacji armji i marynarki.

W Atenach panuje przeświadczenie, że nowy ten krok generała Pangalosa i wojskowej Ligi greckiej, podyktowany został częściowo wpływami zagranicy.

Przegląd polityczny.

RZĄD BRYTYJSKI ZWOŁA KONFERENCJĘ WSZYSTKICH PAŃSTW.

W londyńskich kołach politycznych oświadczają, iż rząd brytyjski zamierza w tym roku zwołać konferencję wszystkich państw, należących do imperjum brytyjskiego, aby omówić z niemi przedewszystkiem sprawę traktatu locarneńskiego, konferencji rozbrojeniowej oraz sytuacji w Mezopotamji.

ZATARG SOWIECKO- SZWAJCARSKI.

„Izwiestja" omawiając ostatnie zapewnienia Szwajcarji, która gotowa jest zagwarantować sowieckim przedstawicielom w Szwajcarji przywileje dyplomatyczne, — uważając je za niedostateczne i nie ufają spełnieniu tychże. Rząd sowiecki gotów jest zaprzestać bojkotu towarów szwajcarskich, ale wzamian za to Szwajcarja winna uwzględnić żądania sowieckie, szczególnie w sprawie satysfakcji za zabójstwo Worowskiego. Sowiety wbrew intencjom niektórych dzienników nie zamierzają bynajmniej izolować się w pracach przygotowawczych nad konferencją rozbrojeniową. Przeciwnie wezmą one udział pod warunkiem, że rokowania nie będą odbywać się w Szwajcarji.

LABOUR PARTY NIE ŁĄCZY SIĘ Z PARTJĄ LIBERALNĄ.

Londyn, 11. 1. (PAT). W wygłoszonym tu wczoraj przemówieniu publicznem, były kanclerz skarbu w gabinecie Labour Party, Filip Snowden zaprzeczył stanowczo wiadomościom, według których między stronnictwem pracy a liberalnem, miały się toczyć rokowania w sprawie utworzenia aljansu. Mówca utrzymuje, że nietylko przywódcy tych stronnictw nie prowadzili podobnych rozmów, ale odmawiają oni nawet cienia prawdy szerzonym pogłoskom.

NOWY KANDYDAT NA STANOWISKO PRZEWODNICZĄCEGO SEJMIKU KŁAJPEDZKIEGO.

Kłajpeda, 11. 1. (PAT.) Między gubernatorem a przedstawicielami większości sejmiku kłajpedzkiego doszło do porozumienia co do osoby przewodniczącego dyrektorjatu. Wysuwany jest na to stanowisko landrat prowincjonalny Haydeerug Simonajtis.

Z różnych stron.

— „Petit Journal" dowiaduje się, że w rokowaniach handlowych francusko - niemieckich osiągnięte zostało porozumienie.

— „Vecer" donosi, że premjer Svehla konferował z przywódcami stronnictw koalicyjnych w sprawie wyboru prezydjum i senatu i że można mieć nadzieję, iż porozumienie zostanie osiągnięte w najbliższych dniach.

— Delegacja włoska do uregulowania długu włoskiego w Anglji, wyjechała w dniu dzisiejszym do Londynu.

— Według doniesień prasy rząd litewski przygotuje w tych dniach ogłoszenie dekretu w sprawie spławu po Niemnie.

— Rozpoczęła się w Rydze konferencja przedstawicieli kolei żelaznych Łotwy, Litwy i Niemiec.

—Partja jedności chorwackiej oraz dyssydenci z partji Radicza stworzyli nową partję chłopską, związkową. Partja ta składa się z 82 członków. Przewodniczącym obrano dra Lorkowicza.

Czytelników naszych prosimy zakupna swe robić możliwie tylko u tych kupców, którzy się w „Głosie Pomorskim" ogłaszają.

Ankieta karnawałowa.

ODPOWIEDŹ Nr. 23.

Miłość niech przemówi...

Dante, Goethe, Mickiewicz, Chopin, Słowacki, tworzyli pod wpływem nieodwzajemnionej miłości dzieła, nieskończenie piękne, nieśmiertelne.

Zwykli śmiertelnicy, my, ludzie, wczoraj i dzisiaj pod wpływem **przygasłej miłości małżeńskiej** — tworzymy dzieła żywota, **opłakane w swej nędzy i wypaczeniu.**

Straszliwy procent rozwodów w krajach anglo-saskich, Francji, a nawet ostatnio i u nas wskazywałby jako pewnik, że miłość w małżeństwie wprost na dłuższą metę jest nie do pomyślenia.

Czyżby **moda krótkich szałów miłosnych Rococa** — kiedy to mówiono: „Markizo, jesteś pani już trzy miesiące swemu mężowi wierną" — miała na stałe u nas się rozgościć, czy też jest ona zatrutym owocem, co wyrósł i rozplenił się na glebie powojennej?

Dysonans pożycia małżeńskiego jawny i ukryty jest odstraszającym przykładem dla zwolenników Hymenu.

Czyżto nie nasze córy i siostry zwykle dziś mówić: „Wolę już raczej zrezygnować z tego szczęścia, które Bronię spotkało" i zanurzona w wonnym dymku papierosa filozofuje dalej: „Weźmie się Stasia na przyjaciela, tak się z nim mile przekomarza, rozkosznie tańczy, chętnie przechadza, mam czas jeszcze trzy karnawały, będę się bawić..."

On mówi: „Będę się żenił z jedną żoną, niemam zdolności na piastunkę". Czas ulata, trwoni się najlepsze lata w pogoni nie za ideałem, bo się go nie uznaje, ale za zabiciem czasu, za zaibcem straszliwej pustki, która panoszy się w najbardziej odpornem sercu.

*

Wnikając w niedole małżeńskie, znam z dała czy z bliska, ten chłód pożycia wspólnego, brutalne zacietrzewienie, apatje dnia codziennego, rozwlęzłość, brak zmysłu oszczędności, czy pracowitości, łatwo dojść do wniosku, że winy ponoszą tu strony obie.

Oto **jak dom trzeba budować od posad**, by stanąwszy na silnych fundamentach, ostał się gmachem potężnym — tak i **miłość** tę, od początku rozbłysłą, w one hejnały uniesień narzeczeńskich rozśpiewaną, co to **„śmierć przetrwać mają" trzeba podtrzymywać ogniem ducha, by ogień ów nie zszarzał, nie spopielał. Trzeba kochać mocniej a mocniej. A tak**, „bo gdy na ciebie zawołano żono, już cię żywcem pogrzebiono". **Czy rozumiemy jednak różnicę między marzeniem a życiem, między rozsądnem, a nierozsądnem kochaniem?**

Marzenie to epoka życia w narzeczeństwie, życie samo to miłość małżeńska.

*

O ile wszystkich sił dokładają narzeczeni, by **kochać szałem na ślepo, przed ślubem, są ustępliwi, optymiści, pełni poświęcenia to już w krótkim czasie po ślubie poczyna się ferment, budzi się krytycyzm bardzo surowy, a może nieubłagany.**

I tak, choćby oboje całe **„ja" wkładali w wysiłki**, dla dobra rodziny, wzajemnie przez siebie samych krytykowani tracą siły, chęci do pracy, do życia, stają się podobni tym, których **łańcuch niewoli skuwa**, a kochali się przed ślubem, **ale czy się naprawdę kochali, a może kochali, ale tylko siebie...**

Wychodząc z założenia etyki Chrystusowej, że miłość, to poświęcenie, ofiara, wyrzeczenie na rzecz jednostki kochanej, upewniamy się, że tylko ta miłość cierpieniu — poświęceniu jest idealnym prawzorem i tylko a daje rękojmie szczęścia długotrwałego.

*

Słuchajcie mnie, wy bledziutkie szczęściem oczekiwanem, wy, spowite w mgłę marzenia o ślubnym pierścionku i kwiecie pomarańczowym...

Słuchajcie: „Bo życie nie balem, dla jednych jest drogą ciernistą, dla drugich posadzką dość gładką, dla innych kałużą wieczystą, dla wszystkich zaś ciemną zagadką. Czy spędza kto życie na tronie, czy w nędzy, na pustym gdzieś progu, **cierń** znajdzie **wśród kwiatów** w koronie, **kwiat** znajdzie wśród **cierni rozłogu. Bo miłość i boleść jak kwiecie cierniowe przez życie się plecie".**

*

Czas narzeczeństwa to baśń różowa. On kocha w tobie bożyszcze, pianką morską **swych ułud o kobiecie, ideał wypieszczony, który nie istnieje** w świecie realnym.

O otwórz mu oczy na swe wady, powiedz, że jesteś złośnica, strojnisią, lubisz kaprysić, nielubisz oszczędzać, to będzie **ogniowa próba, jeśli ciebie z wadami człowieka kochać będzie to i po ślubie ta miłość nie ostygnie.**

*

Ty zaś powiedz jej: że lubisz kobietki, że jesteś prędki, aż do zapomnienia, że będąc z natury leniwym, nie dajesz rękojmy pomocy idealnej, że może dziatek nie lubisz, że może ty chciałbyś być osią, wokoło której całe koło rodzinne obracać się musi...

I to twoje przed ślubem wyznanie ocali ją, nie spadnie z chmur miłości Ikarowej, by się zapoznać z tą ziemską zapóźno...

Jeśli zaś już kochacie się, to jest nie ona siebie, a ty siebie, ale wzajemnie, aż do granicy **wybaczenia swych** błędów, swych wad, natenczas po ślubie — gdy, wady owe wystąpią — jesteśmy wszak ludźmi — („Kobieto puchu marny..." — woła Mickiewicz), wyprodukujmy **żelazną wolę pobłażania ustępstwa, poświęcenia, ofiary.**

*

Niech miłość istotnie przemówi **wielkim** głosem i w imię jej nie dajmy się opanować wadom, złym nałogom, manji czynienia sobie na złość, która z czasem urasta w niechęć i nienawiść.

My kobiety rozpraszajmy u naszych cór i sióstr fantazje wolnej miłości, u naszych synów i braci cynizmy miłostek. My kobiety pamiętajmy, specjalnie to w nas spoczywa orędzie **załagodzenia burz domowych tkliwością, słodyczą, dobrocią,** „bądźmy strojem w rozstroju", bądźmy szermierzami **pokoju i zgody, bądźmy szermierzami etyki narodu, bo jaką poszczególna rodzina obywatelska, taką wspólna rodzina: Polska.**

Tych kilka słów raczcie przyjąć młodzi adepci do stanu małżeńskiego od starej i doświadczonej mężatki

Kazimiery R. ze Skarszew.

ODPOWIEDŹ Nr. 24.

Ostra krytyka niewiast współczesnych.

Z dotychczasowego opublikowania **głosów ankiety** widać przeważnie u pań ogromną ochotę do małżeństwa, mężczyźni widocznie mniej się palą a nawet dużo jest niechęci i głosów przestrogi. W rzeczy samej trudno kawalera lub doświadczonego wdowca zachęcić mogły pretensjonalne wynurzenia kandydatek, które wiele uwag przytaczają, jakie kwalifikacje mąż posiadać powinien, nie wspominając nic o swoich własnych.

Co do mnie sądzę, że warunki stawiać mogą przedewszystkiem mężczyźni, bo od nich zależą pierwsze kroki i badanie objektu, czy celowi odpowiada. **Wątpliwem** bardzo jest, czy miłość sama ich **do małżeństwa** spowoduje, aczkolwiek po niej najwięcej spodziewają się kobiety i całą swą taktykę opierają głównie na **podniecaniu naszego pożądania** w tym kierunku. Stroje, zabawy, kokieterja i flirt — to akcesorja kobiety, obliczone na pożądliwość, ganioną u nas jednocześnie, a bez której cel jej istnienia byłby niewykorzystany do podtrzymania rodzaju ludzkiego. Niestety wiele kobiet nie dlatego wychodzi zamąż, tylko wbrew pozorom chodzi im przeważnie o stanowisko życiowe i zapewnienie bytu, do wywalczenia którego, z małemi wyjątkami- nie są w stanie.

Mężczyźnie praca wypełnia całe życie niemal a miłostki, dom familijny schodzi na drugi plan, więc jeżeli utrzymuje żonę, to wymaga od niej, aby mu była nie**tylko miłą, lecz przedewszystkiem użyteczną.** Do tego obowiązku niestety mało kobiet się poczuwa, szczególnie w sferach t. zw. inteligencji, sądzą bowiem, że mąż łożyć musi na wszystkie zachcianki, na resztę zaś musi być sługą.

Modne żony nawet dzieci mieć nie chcą, bo to „niszczy piękność", tylko stroje im w głowie i używanie wszystkiego, co w czasach panieńskich nie uchodziło.

Przyznaję, że dla tego trudno mi się zdecydować pod jarzmo, boć dla używania nie potrzebuję się żenić, a jeśli mi niewygodnie w domu, to mogę zmienić gosposię, stanowczo zaś nie wydaję więcej, jak by mi żona w tem pomagała. Znamy się na tych obłudnych lamentach kobiecych, ile to kawaler traci na to, co z żoną mógłby „oszczędzić", pochodzących głównie z zazdroszczenia nam swobody i środków.

Nie wiele więcej warte są upomnienia do „moralniejszego" ustatkowania się, gdy całe **obecne wychowanie kobiety opiera się na próżności i parodji równych praw bez obowiązków.** Ogół żon utrzymują mężowie a pijacy i gracze nie tak często się trafiają jak marnotrawne żony, czy dla tego więc rezygnować mamy z rozporządzania naszemi dochodami na fantazje żon, którym nie posłuszeństwa, jak dotąd, tylko „równouprawnienia" się zachciewa? Spróbujcie no, wyzwolone emancypantki, nie przy pomocy krewnych lecz o własnych siłach stanąć i dać mężczyźnie wartości równe jego wysiłkom, wtedy zrezygnujemy z wymawianych nam później posagów czy wypraw. Śmiech wzbudzacie waszemi frazesami o miłości, która się wnet ulotni przy pretensjonalności waszej, aby służyła za nagrodę w miarę zakupywanych strojów przez męża.

Wiem, że otwartość moją obdarzy płeć słaba mianem cynizmu nieprzyjaciela kobiet, lecz nie do wszystkich te uwagi odnoszę, przekonany nawet jestem, że **wkrótce mnie nabierze** jakiś ładny buziaczek **na skromność połączoną ze szykiem** lub sympatję z łagodnością.

Chciałem tylko dać wyraz zapatrywania się na ożenek większości mężczyzn i sądzę, że ująłem szerszy zakres kwestji. Osobiste zalety kobiet każdy może pożądać inne w zależności od stanu, charakteru upodobań i zasobów.

I mężczyźni mają wiele wad, lecz większość **poprawiłaby się przy rozumnej oraz kochającej** kobiecie, **starającej się być ukojeniem** w jego walce o byt, a nie kaprysem i kłopotem w wolnych chwilach. Powinna mu być pomocą i ulgą, wzamian mając zapewniony los a nie tylko rozkoszną samką z temperamentem na grymasy, bo to się wnet sprzykrzy. Jak wniosła jaki posag, niech **ma nawet do niego i swych dochodów równouprawnienie, co łatwem** prawnie przeprowadzić.

Charaktery muszą być wzajemnie ustępliwe, aby panowała zgoda i szacunek.

Kandydatki zaś, które myślą choćby bardzo **ponętną golizną zaangażować** się na dożywotnią posadę w nadziei, że same będą zarazem szefem a mąż wołem roboczym, **niech** nie durzą siebie i innych uczuciami, bo na **tem pozowaniu** większość mężczyzn dobrze się zna.

Otton.

Wesoły kącik.

WRÓŻBY KARNAWAŁOWE.

— **Powiedz** mi Zosiu, jaki będzie karnawał **tegoroczny?**

— Prawdopodobnie bezpartyjny.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że przy obecnej goliźnie znów nie będzie można liczyć na dobrą partję.

*

JAK POSEŁ.

— Jak się miewa małżonek pani?

— Obecnie po redukcji prowadzi on prawie taki sam żywot jak poseł.

— Co to znaczy?

— Bo po całych dniach nic nie robi i z konieczności musi się trzymać dyety.

(„Mucha").

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (11

I przepowiedziano Jance, że „teraz przyjdzie kolej na nią", że ona także spotka kawalera ze stolicy, który nie będzie znał jej przejść dziecinnych, wywiezie ją może daleko, i czuła się zaniepokojoną tą perspektywą.

W dawnych czasach, przy takich niepokojach, z nadejściem wieczoru, Piotr umiał ją pocieszać.

Z poza mgły przedzierała się wilgoć, dolina tonęła w zmierzchu i światła w osadzie wzrastały, istne aureole z ponad niewidzialnych figur. Rozpoznawała blaski nad Sosnówką. Legenda zdawała się odżywać w tym mroku. Boruta stawał przed nią w swej okropnej postaci. I Janka czuła, że nabiera odwagi i siły do spełnienia wielkich zadań. Strach ją opuszczał. Miała wrażenie nieskończonej, prawie nieodpornej długości. Czekała cudu.

Dni następnych pan Dobraniecki spostrzegł zmianę, jaka nastąpiła w usposobieniu córki. Gdy jej zadawał pytania, broniła się.

— Nudzisz się pewnie — rzekł — zaproś znajomych.

Ona odparła:

— Nie mam ochoty ich widzenia.

Nazajutrz Janka spotkała starego Bąka.

—Wracam z kolei — odpowiadał werkmistrz — odprowadziłem Piotra na pociąg. Pojechał do Płocka, tam będzie służył. Mam nadzieję, że go to poprawi.

Jance wydało się, że cała ziemia ją opuściła.

IV.

Ślub panny Zenobji Iwańskiej został wyznaczony na koniec lutego. Już teraz opowiadano, że pan Iwański każe wystawić namiot na trawniku, sąsiadującym z jego willą, i że urządzi tam ruchomą podłogę do tańca, że wesele trwać będzie przez trzy dni okrągłe. Przyszła pani młoda kilkakrotnie jeździła do Warszawy w ciągu ostatnich tygodni dla przymiarki sukien, i zapowiadano przybycie kilku oficerów, należących do pułku kawalerji, w której służył pan młody, Zbigniew Jordan. Janka naturalnie będzie druchną.

Pan Dobranicki czekał na szczęśliwy rezultat tej ceremonji. Pani Iwańska wtajemniczyła go pocichu, w sekrecie, że się kluje wielki projekt: porucznik Jerzy Radkowski miał się podać do dymisji. Zamierzał wstąpić do przemysłu i powziął myśl osiedlenia się na prowincji. Z pochodzenia należy on do pięknej rodziny Faleckich, uprawiających kult starych tradycyj mieszczańskich, stanowi przeto wymarzoną partję „dla cudnej dziewczki". Wskutek tych podszeptów, pan Dobranicki stał się wspólnikiem pani Iwańskiej.

Janka, ze swej strony, jaknajobojętniej wyglądała, zbliżania się daty ślubu przyjaciółki. Toaletą swoją prawie się nie zajęła. Ojciec chciał ją zapoznać z najbardziej renomowaną magazynierką w Płocku, a nawet skłonny był do wysłania jej do Warszawy z panią Iwańską; ale ona odpowiadała: „i po co to wszystko?" tak, że to go stropiło. Jeżeli nalegał twierdząc, że wszystkie panny przykładały jaknajwiększą staranność do swoich strojów, mówiła:

— One mają dość czasu do stracenia. Ślub — dodawała — powinien być ceremonją dyskretną i nie służyć za okazję do takich wybryków.

Przytem, zapewniając, że nie ma wcale ochoty do wyjścia za mąż dodawała, że przekłada nad wszystko cichą spójnię domowego ogniska, spójnię dwóch serc i dwóch woli. Marzyła o stałym, powolnym wpływie wzajemnych myśli, o szczęściu, zdobywanem cierpliwie i stopniowo.

— Ładne masz projekty dziecinko, — odrzekł pan Dobranicki — tylko, nie bywając w świecie, trudno, ażebyś trafiła na wymarzony ideał. Jesteś zawsze sama i stałaś się romantyczką, daję słowo.

Janka przerwała.

— Czy masz, ojcze, jaki projekt?

— Niby jaki?

— Nie wiem, ale widzę, że radbyś, ażeby na ślubie Zeni który z kawalerów przypadł mi do gustu. Otóż, z góry mogę cię zapewnić, że żaden mi się nie spodoba. I jeżeli mi nie przyrzekniesz, że zostawisz mi zupełną swobodę, to wcale na wesele nie pójdę.

Pan Dobranicki zapewnił ją o bezinteresowności swoich uczuć.

— Pragnę, ażebyś się rozerwała, nic więcej. Nie mam wcale ochoty, ażebyś miała odjechać gdzieś daleko, rad jestem, że cię mam przy sobie. Ale żebyś miała wcale nie być na tym ślubie, to niepodobna.

Po południu tego samego dnia udał się do pani Iwańskiej z prośbą, ażeby niczem nie dała poznać ich zamiarów. Dość byłoby najlżejszej aluzji, dla zrażenia Janki.

Poczciwa pani Iwańska przyrzekła najzupełniejszą dyskrecję, ale przykładała tyle gorliwości do utrzymania sekretu, że Jance milczenie jej wydało się niepowszednie. Z niedowierzaniem i z irytacją udała się na pierwszy wieczór, jaknajgorzej usposobiona dla Radkowskiego. Porucznik, uprzedzony przez panią Iwańską, przyznał bez trudu, iż dziewczyna była pełna uroku, na który składał się wdzięk osobisty i, skromność, połączona z godnością. W niebieskiej sukience było jej nadzwyczaj do twarzy.

— Skoro pani tańca nie lubi, to porozmawiajmy — ozwał się do niej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Postulaty bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jeszcze ś. p. Żeromski w znanej swej publicystycznej rozprawie powiedział, że tak zwana inteligencja umysłowa (urzędnicy państwowi, komunalni, oficerowie, pracownicy prywatnych zakładów, zawody wolne itd. itd) w państwach o ustroju demokratycznem, jest zowsze kopciuszkiem, ponieważ dzięki zbyt wybujałemu indywidualizmowi, inteligencja nie jest w stanie wyłonić z siebie żadnej silniejszej organizacji.

Niestety... ustrój współczesnej demokracji w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie jest demokratyczny. Piękne przepisy konstytucji, ochrona prawna, hasła: równość, wolność i braterstwo, w rzeczywistości sa mocno niewystarczające.

W praktyce o sprawiedliwości, że się tak wyrażę, materjalnej, o rozkładzie danin państwowych, o kredytach i wogóle o wszelkich innych ciężarach i korzyściach, decyduje nie sprawiedliwość, lecz siła... siła organizacji.

Wszak czynnikiem prawotworzącym w państwach demokratycznych są izby ustawodawcze, u nas nazywa się to sejmem. A co to jest sejm? Sejm... to kilka, kilkanaście, czy nawet kilkadziesiąt najrozmaitszych ugrupowań (organizacyj politycznych) z najrozmaitszemi kombinacjami organizacyj gospodarczych, zawodowych itp., które niestety najczęściej się zdarza pod płaszczykiem dobra państwa, interesy partji i swej organizacji mając na oku.

Ekonomiści bynajmniej nie z obozu lewicowego, ale najprawdziwsi konserwatyści, oddawna zauważyli np., że o taryfie i polityce celnej danego państwa rozstrzygają nie względy państwowe, nie racjonalne prawidła zasad gospodarki społecznej, lecz interesy poszczególnych liczniejszych i silniejszych organizacyj gospodarczych.

To samo dotyczy polityki podatkowej, np. sławne zwolnienie z podatku dochodowego w Polsce gospodarstw poniżej 60 ha., zawdzięczamy brakowi równowagi sił w sejmie.

Uwidacznia się to również w polityce przeciw-drożyźnianej, gdzie z reguły winien jest nie ten, kto bardziej przeskrobał, lecz ten, kto przedstawia soba mniejsza siłę, za kim nie stoi silna organizacja.

Żeromski sercem zdołał wyczuć to, co na drodze mozolnych docieka ń zdołali ustalić ekonomiści. Zupełnie słusznie nawołuje on też, aby inteligencja nie pozostawała w tyle, aby i ona również zrzeszała się w zwarte koła, czysto zawodowe.

Pod względem zdolności organizowania się, trzeba przyznać, zrobiliśmy pewne kroki naprzód. Co do inteligencji, to ciekawą rzeczą jest fakt, że posiada ona wielkie zdolności w kierunku organizowania innych klas, innych zawodów a bardzo małe w kierunku samo organizacji.

*

Do najnowszych nowotworów doby powojennej zaliczyć wypada **zrzeszenia bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Namnożyła się ich dość wielka liczba (np. w Poznaniu).

W ostatnich dniach powstała również **w Grudziądzu** tego rodzaju organizacja. Na wczorajszem konstytucyjnem walnem zebraniu uchwalono rezolucje, które mają być drogowskazem dla dalszej działalności zarządu bezrobotnych pracowników umysłowych oraz wysunięto szereg postulatów pod adresem Rządu i Magistratu miasta Grudziądza:

Rezolucje:

I.

Konstytucyjne walne zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych sprzeciwia się dalszym redukcjom w urzędach państwowych i prywatnych. **(Jeśli Rząd uważa, że redukcje są niezbędnie potrzebne, to winne one iść od góry, a nie od dołu.)**; oraz kładzie nacisk na to, aby wysiłek **Rzadu, miast i całego społeczeństwa** szedł w kierunku dania **pracy bezrobotnym** pracownikom umysłowym, a w razie niemożności, **udzielenia tymże odpowiednich zasiłków,** wystarczajacych chociażby na najskromniejsze utrzymanie.

II.

Konstytucyjne walne zebranie zwraca się z gorącym apelem do prezydenta miasta Grudziądza p. Włodka, do władz wojewódzkich, samorządowych, oraz do właścicieli prywatnych zakładów, aby wszyscy społem pilnie przeciwdziałali wzrostowi **ogólnej liczby bezrobotnych,** co da się w części przeprowadzić, jeśli **żony i córki urzędników państwowych i prywatnych będa w miarę możności zwalniane**, a w ich miejsce wejdą mężczyźni, którzy muszą utrzymywać nietylko siebie, ale również swoje rodziny.

III.

Konstytucyjne walne zebranie wzywa wyłoniony ze swego łona Zarząd,

1) aby takowy w jaknajszybszym czasie przystąpił do zorganizowania **biura pracy,** które będzie pośredniczyło przy wyszukiwaniu dla bezrobotnych pracowników umysłowych pracy;

2) aby Zarząd wszedł w ścisły kontakt z centralnemi organizacjami bezrobotnych pracowników umysłowych, celem wysunięcia **wspólnych życzeń wobec Rządu, który zlekceważa i zaniedbuje słuszne interesy pracowników umysłowych, pozbawionych pracy.**

3) aby Zarząd zorganizował zabawę **karnawałową,** połączona z przedstawieniem amatorskiem na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. (Patrz dział potoczny pt.: Z konstyt. walnego zebrania itd.).

*

Tak przedstawiają się słuszne postulaty grudziądzkiej organizacji bezrobotnych pracowników umysłowych. Warto, aby ten głos ludzi, nie mających pracy, a więc jednocześnie skazanych na największą nędzę, nie pozostał głuchym echem, aby tutejsze władze miejskie, starostwo, województwo, oraz całe społeczeństwo poszło im możliwie na rękę, a przedewszystkiem aby potrafiono ocenić ich słuszne dażenia i ich konieczne potrzeby

Jerzy Kruszewski.

Opinje profesora Kammerera.

„Kur. Warsz." zaopatruje kilku uwagami onegdajsze przemówienie prof. Kammerert. Na początku przemówienia prof. K. osłabił znaczenie swych wywodów, zaznaczając, iż komunikuje tylko kilka ogólnych wrażeń, mimo to, iż jak sam powiedział, rząd dostarczył mu ostatnich danych, tyczących finansowego położenit kraju. Opinja jego, iż zagadnienia finansowe i ekonomiczne Polski nie różnią się od zagadnień innych krajów, a ponieważ osiągnięto tam postęp, więc i o Polsce można się wyrazić z optymizmem, opinja ta nie ułatwi nam uzyskania pożyczki w Ameryce. Zdaniem prof. Kammerera wa żnem jest dla amerykańskich sfer, iż propaganda bolszewicka nie czyni w Polsce postępu. Sfery bankowe wypowiedzą się co do praktycznej możliwości rezerw elastycznych, jak również wprowadzenia podatku progresywnego na pokrycie sum, czerpanych z rezerw. Byłoby do życzenia, aby rzą, wzywając na przyszłość specjalistów, z góry stawiał im określone zadanie. Faktem bowiem jest, że o tem, co powiedział prof. Kammerer, czytaliśmy już niejednokrotnie w pracie codziennej i fachowej.

Ściganie lichwy towarowej.

„Dziennik Ludowy" ze Lwowa donosi: Sciganie lichwy towarowej trwa w dalszym ciagu. W m. grudniu wniesiono 1500 skarg, które obecnie rozpatrują władze sądowe i administracyjne. Stwierdzono w czasie dochodzeń, że paskarstwo bywa **najbardziej uprawiane przez właścicieli drobnych sklepów spożywczych.** W ostatnich dniach policja oskarżyła w sądzie i magistracie 76 właścicieli sklepów spożywczych.

*

Tyle lwowskie pismo. My ze swojej strony musimy zauważyć, że słowa te są potwierdzeniem myśli zawartych w dzisiejszym art. wstępnym w dziale gospodarcz. o postulatach bezrobotnych pracownikó wumysłowych, gdzie wyraźnie zaznaczyliśmy, że jeśli chodzi o ściganie lichwy towarowej, to głowę pod miecz kładą wszyscy słabi, źle zorganizowani jak np. drobne kupiectwo i rzemiosło, ci zaś, za którymi stoi wielka potęga silnej organizacji — rolnictwo, wielki przemysł, zakłady przedsiębiorstw państwowych mogą ustanawiać ceny, jakie się im żywnie podoba. np. przemysł cukrowniczy (przyp. red.).

Ciekawa „oszczędność".

Rząd produkuje oficerów, redukuje nauczycielstwo, t. j. tych, którzy już dotąd żyli w nędzy. Należałoby jednak pomyśleć również, jeżeli przynajmniej nie o redukcji, to chociaż o poważnym obcięciu poborów — **200 generałom.** Chirurdzy opatrznościowi Państwa niech swe oczy zwrócą na niepotrzebne katedry na wyższych uczelniach. We Lwowie istnieją katedry jezyków orjentalnych. Są takie 3 katedry w 4-ej randze. Jedna ma aż 4 słuchaczy, inne żadneog. Natomiast rząd wstrzymał wypłacanie studentom stypendjów.

Przemysł poznański wobec drożyzny.

„Kur. Pozn." zamieszcza rezolucję Związku Fabrykantów w Poznaniu, żądających energicznej postawy rządu w zwalczaniu drożyzny. O ile pewna waloryzacja, dotycząca wytworów opierających się na surowcach zagranicznych miała pewne uzasadnienie, to oraz silniejsza zwyżka cen artykułów krajowego pohodzenia musi doprowadzić do ruiny nąszej gospodarki przemysłowej i państwowej. Przemysłowcy poznańscy zwracają uwagę rządu na fakt, że Magistrat m. Warszawy podnosi płace pracownikom miejskim, oraz ceny cementu, surówki, benzyny, parafiny, papieru, gazet, soli, spirytusu, zapałek, i innych artykułów. Jeżeliby rząd nie znaltzł drogi przeciwdziałania tego rodzaju manipulacjom, przemysł poznański musiałby się stanowczo domagać otworzenia granicy na wszystkie te krajowe wytwory przemysłowe, które dzisiejszą sytuację i ochronę celną wykorzystują dla celów polityki cen.

*

Spadek wskaźnika cen hurtowych w Polsce.

W czwartym tygodniu grudnia 1925 wskaźnik cen hurtowych, tak zw. skrócony tygodniowy, obliczony według cen 24 towarów, wynosił 151.7 wobec 154.5 w trzecim tygodniu grudnia, 159 2, w drugim tygodniu tegoż miesiąca, oraz wobec 152.8 w początku grudnia. Dla porównania należy nadmienić, że tenże wskaźnik w końcu listopada przed haussą dolara wynosił 142,4.

Kredyt i zabezpieczenie hipoteczne.

W kołach przemysłowych obiega niepokojąca pogłoska, jakoby Bank Polski zamierzał zażądać od swych klijentów zabezpieczeenia hipotecznego w wysokości przyznanego im kredytu dyskontowego. Zaprzeczenie tym pogłoskom ze strony aBnku Polskiego jest koniecznie niezbędne, gdyż wieści takie mogą przynieść największą szkodę zaangażowanym wobec zagranicy zakładom przemysłowym.

Prace przygotowawcze nad projektami ustaw handlowych.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu toczą się obecnie prace przygotowawcze nad projektami całego szeregu ustaw mających definitywnie uregulować pewne kwestje z dziedziny prawa handlowego na całym obszarze Rzeczpopsolitej. Opracowywany jest projekt ustawy akcyjnej, projekt ustawy o nieuczciwej konkurencji itd. Przy opracowywaniu tych projektów brane są pod uwagę głosy opinji społecznej pochodzące od poważniejszych organizacyj kupieckich, Izb Przemysłowo Handlowych i innych.

Zycie robotnicze.

— **ODRZUCENIE ŻĄDAŃ GÓRNIKÓW PODWYŻSZENIA ZAROBKÓW O 20 PROC.** W Dąbrowie Górniczej odbyła się konferencja przedstawicieli Rady Zjazdu Przemysłu Górniczego wraz z przedstawicielami organizacyj robotniczych, na której odrzucono żądania górników o 20 procent podwyżki zarobków, gdyż to spowodowałoby natychmiastowe podniesienie ceny węgla. Odrzucono również żądanie górników skrócenia pracy pod ziemią z pełnych 8 godzin na 7 i pół, gdyż pociągnęłoby to za soba podrożenie produkcji i redukcje obecnego stanu robotników.

— **DALSZE REDUKCJE W FABRYKACH ŁÓDZKICH.** Według doniesień z Łodzi, w wielkich zakładach przemysłowych Szajblera i Grohmana wymówiono pracę kilku zmianom robotników. Od dnia 15 stycznia zostałoby zwolnionych 2868 robotników. Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie wśród robotników. No odbytem zebraniu postanowiono interwenjować za pośrednictwem związków zawodowych w zarządzie fabryki.

Związki zawodowe liczą się z możliwością zapobieżenia redukcji w tak szerokich rozmiarach.

— **MRÓZ I BEZROBOTNI.** Nagły spadek temperatury spowodował wstrzymanie akcji w stosunku do bezrobotnych. Magistrat m. Warszawy przestał przyjmować robotników, gdyż z powodu mrozu nie można prowadzić robót ziemnych. Władze administracyjne wywierają presję, ażeby robotników zatrudnić przy rozbiórce soboru, jeżeli niemożliwa jest praca przy budowach ziemnych.

Banki.

— **LIKWIDACJA ODDZIAŁU POLSKIEGO BANKU HANDLOWEGO W GDAŃSKU.** Dnia 7-go bm. odbyła się licytacja urządzenia biurowego Gdańskiego Oddziału Banku Handlowego. Oddział ten był zamknięty już od 1 stycznia br.

Sprawy podatkowe.

— **WSTRZYMANIE EGZEKUCJI PODATKOWYCH PLANTATOROM BURAKÓW.** Według informacji Ministerstwa Skarbu, egzekucje z tytułu należności podatkowych u plantatorów buraków cukrowych, należących do Związku Plantatorów Buraków Cukrowych zostały wstrzymane tylko do dnia 1-go stycznia 1926 r. z uwagi na to, że cukrownie nie wypłacały należności plantatorom z powodu braku środków obiegowych. Ponieważ cukrownie w większości wypadków dotychczas należności tych za buraki nie uregulowały, przeto nadanie mocy wykonawczej egzekucjom podatkowym po dniu 1 stycznia w stosunku do plantatorów narazi ich na duże straty oraz postawi w przykrem położeniu.

Sprawy kupieckie.

— **PPS. SPRZECIWI SIĘ ROZPORZĄDZENIU PRZEDŁUŻAJĄCEMU HANDEL SOBOTNI O 2 GODZINY.** Wczoraj odbyło się poufne i burzliwe posiedzenie posłów P. P. S, w sprawie przedłużenia sobotniego handlu o 2 godziny tytułem kompensaty dla żydów z powodu niedzielnego przymusowego odpoczynku, na którem uchwalono najenergiczniej przeciwstawić się ewentualnemu rozporządzeniu, które naraziłoby na szwank ustawę o 8 godz. dniu pracy.

— **PROGRAM KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO NA ROK 1926.** Wczoraj w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi odbyła się specjalna konferencja, na której omawiano obecną sytuacje kupiectw łódzkiego. Mówcy zaznaczyli w dyskusji, że taktyka banków wobec kupiectwa prowadzi do podkopania zaufania do instytucji finansowych, które z zaufania tego nadużyły przy operacjach dyskontowo - inkasowych. Dyskusja zakończoną została przyjęciem szeregu rezolucji, podkreślających konieczność nawiązania kontaktu z przemysłem i stosowania ostrożnej polityki kredytowej.

Bierny opór.

Szereg komisji oszczędnościowych i reorganizacyjnych zastanawia się nad uproszczeniem i dochodowością administracji państwowej. Wszystkie te komisje konstatują pewien objaw, który w niemałym stopniu utrudnia ich działalność, a conajmniej opóźni wyniki. Cała akcja zmierzająca do reformy naszej biurokracji natrafia na cichy, lecz zwarty opór dotychczasowego systemu biurokracji. Dotychczasowe redukcje dotykają niższe urzędy i urzędników, wskazują na to, że reorganizacja administracji ma być przerzucona na instancje drugie i pierwsze, a natomiast centralne urzędy pozostaną nietknięte. Twarda konieczność rzeczywistości zmusi jednak rząd być bezwzględnym, i przełamać wszelki bierny opór.

*

Ulgi celne dla importerów.

Z dniem 31 grudnia roku ub. upłynął termin składania podań o zastosowanie ulg celnych przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 11 kwietnia 1925 (D. U. R. P. Nr. 39) zakupionych przed dniem 1 sierpnia 1925. W związku z powyższym, ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż zainteresowani w imporcie środków produkcji i surowców mogących korzystać z ulg celnych, winni sprowadzić te towary najpóźniej do dnia 31 stycznia br., gdyż po tym terminie nie będą stosowane ulgi przy cleniu, ani też nie będzie stosowany zwrot ceł dla towarów sprowadzonych po tym ostatecznym terminie.

*

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Warszawa, 12 stycznia 1926 r.

W Warszawie o godz. 12 — w żąd. zł 7.30, g. 14.30 — zł 7.25 w żąd., g. 17 — zł 7.35, w Łodzi o godz. 13 — zł 7.70, we Lwowie o godz. 13 — zł 7.30, godz. 19 — zł 7.25, w Krakowie o godz. 14 — zł 7.50, w Bielsku o godz. 17 — zł 7.55.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,10—7,00	7,02	6,98

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 13. 1. godz. 10.30 przedpoł. Dolar **7,30 zł.** **Tendencja utrzymana.**

Gdańsk, 13. 1. godz. 13-ta. Za 100 złotych loco Gdańsk 74.50 guld.; przekaz na Warszawę 73.53 guld. Dolar w Gdańsku 5.23 guld.; w stosunku do złotego przekaz na Warszawę **7.00 zł.**

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 12. 1. Not. urz. Pszenica czerwona 13.25—13.75, biała 13.25—13.50, żyto 8.00—8.25, jęczmień pastewny 8.00—8.50, zwyczajny 8.50—9.25, owies 8.00—8.62½ ospa żytnia 5.25—5.50, pszenna gruba 6.50—7.00, bób 10.00—10.75. Przywóz pszenicy z Polski do Gdańska: w dniu dzisiejszym wynosi 720 ton, żyta 790 ton, jęczmienia 345 ton, owsa 30 wagonów, ospy i makuchów 2 wagony. Na tutejszym rynku zbożowym obroty małe, nastrój spokojny.

Grudziądz, 12. 1. Na rynku zbożowym przy podaży średniej płacono: żyto 21—22 zł, pszenica 35—38, jęczmień na paszę 17—18, jęczmień na kaszę 21—22, jęczmień browarowy 26—27, owies 22—23, groch polny 29.50—31.50, groch Victoria 39—42 zł, saradela 23—25, łubin niebieski 12—14, łubin żółty 15—17, koniczyna czerwona 160—200 zł, koniczyna biała 160—220 zł, — szwedzka 180—200 zł. Tendencja utrzymana.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 12. 1. Ceny loco targowica Poznań, łącznie koszty handlowe. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 89, buhaji 357, krów 547, bydła 993, świń 1466, cieląt 544, owiec 540, razem zwierząt 3540, płacono za 100 kg. żywej wagi za pełnomięsiste wytucz. woły najw. wartości rzeźnej niezaprz. 102, pełnomięsiste wytuczone woły od 4 — 7 lat 94, młode mięsite niewytuczone i starsze wytuczone 82, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 70, stadniki pełnomięsiste młodsze 84, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 70, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźn. do 7 lat 94, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 82—84, miernie odżywione krowy i jałówki 70, licho odżyw. krowy i jałówki 50—56, najprzedniejsze cielęta tuczne 106, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 96, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 88, liche ssaki 70—76, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 76—78, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 66—68, miernie odżywione skopy i owce 54—60, świnie pełnomięsiste od 12—150 kg. żywej wagi 160, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 154, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 148, mięsiste świnie ponad 80 kg. 140, maciory i późne kastraty 130—150. Przebieg targu na bydło i owce spokojny, na resztę ożywiony.

Sprawy morskie.

— POMOC DLA RYBAKÓW NA POLSKIM WYBRZEŻU. Liga Morska i Rzeczna przyszła z czynną pomocą rybakom na polskim wybrzeżu, którzy w ostatnich czasach mocno ucierpieli z powodu ogromnej burzy na Bałtyku. Pomoc ta wyraziła się w złożeniu 1.000 złotych w Morskim Urzędzie Rybackim w Wejherowie do podziału pomiędzy najbardziej poszkodowanych.

— ROZWÓJ LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ. Według wiadomości z zarządu Ligi Morskiej i Rzecznej przy sporządzaniu rocznego bilansu działalności tej instytucji stwierdzono, że ogólna liczba oddziałów prowincjonalnych, która w roku ubiegłym wynosiła w analogicznym okresie czasu 16, wzrosła w roku bieżącym do 32 nie licząc w tej ostatniej cyfrze oddziałów nieczynnych, względnie zlikwidowanych w ciągu ubiegłego roku. Zatem liczba placówek Ligi wzrosła równo dwukrotnie.

Rolnictwo.

— MRÓZ I ZASIEWY. W związku z ogołoceniem ziemi z powłoki śnieżnej z powodu trwającego do niedawna ciepła i wilgoci, obecne nagłe mrozy wywołały w stanie ozimin pewne pogorszenie, zwłaszcza na Wschodzie i północy kraju. W południowych województwach spadł ostatnio śnieg, który jest najlepszą ochroną dla ozimin.

Komunikacja.

— REWIZJA BUDŻETU KOLEJOWEGO. W Ministerstwie Kolei odbywa się ponowna rewizja budżetu kolejowego, mająca na celu dostosowanie wydatków do dochodów kolei. W połowie miesiąca, po naradach z delegatem komisarjatu oszczędnościowego oraz z przewodniczącym komisji komunikacyjnej sejmu posłem Tabaczyńskim, projekt budżetowy złożony będzie do M-stwa Skarbu.

Kronika gospodarcza.

— ILE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH WYKUPIONO W WARSZAWIE? Według informacji Ministerstwa Skarbu w ciągu listopada i grudnia 1925 r. wykupiono w kasach skarbowych w Warszawie 24.422 świadectw przemysłowych na rok bieżący, wobec 30 000 świadectw wykupionych w analogicznym okresie roku 1924 na rok 1925. Ogólna ilość świadectw przemysłowych wykupionych na rok ubiegły wynosiła dla Warszawy 46.842.

— SYTUACJA W PRZEMYŚLE ŻYRARDOWSKIM. — Sytuacja w przemyśle żyrardowskim zmianom nie uległa. W pewnych działach fabrykacji praca się odbywa 2, w innych 3 dni w tygodniu. Fabryki produkują na zapas, gdyż zamówień w dalszym ciągu brak.

— OBNIŻENIE CEN. Wydział zaopatrywania Magistratu m. Warszawy obniżył od soboty, to jest dnia 9 stycznia ceny następujących artykułów: mąki pszennej „Luksus" z 87 gr. do 85 gr., mąki pszennej 4/0000 z 81 gr. do 79 gr., kakao holenderskiego z 4 zł 30 gr do 4 zł 20 gr, makaronu krajowego luzem z 1 zł 43 gr do 1 zł 40 gr, paczkowego z 1 zł 66 gr do 1 zł 64 gr, wszystko za klg. w sprzedaży detalicznej. Z powodu obniżenia cen przez monopol, obniżono nadto cenę zapałek z 7 do 6 gr za pudełko.

— POLSKA SPŁACA SWOJE DŁUGI. Dnia 15 grudnia 31 grudnia roku zeszłego oraz 1 stycznia rb. przypadały terminy spłacenia przez Polskę całego szeregu długów zagranicznych, a mianowicie: na rzecz Wielkiej Brytanji — 130.438 funt. szterl., Norwegji 508.000 k. n., Szwecji 123.000 koron, Danji 10.750 koron, Holandji 13.000 flor., Szwajcarji 2.250 fr. szw., Francji 2,532.600 fr. fr., firmy „Baldwin" 99.500 dol., Stanów Zjednoczonych Ameryki 500.000 dol.

Wreszcie udział w przedwojennym długu austrjackim i węgierskim 29.000 dol. oraz rata amortyzacyjna łącznie z kuponem bieżącym 8 proc. poż. amerykańskiej na sumę 3,750.000 dolarów.

Wszystkie te raty zostały przez rząd polski spłacone w terminach ustalonych odnośnemi umowami o konsolidacji długów, względnie kontraktami pożyczkowemi za pośrednictwem przedstawicielstw polskich zagranicą, a co do długu francuskiego — za pośrednictwem ambasady francuskiej w Warszawie.

TRANSPORT CEMENTU POLSKIEGO DO EGIPTU.

Warszawa, 13. 1. AW. W tych dniach zakończony został transport 6 tys. ton cementu polskiego, przeznaczonego do Egiptu i Palestyny. Transport ten ładowany był w Gdańsku na statkach „Swenska-Orient-Line", która utrzymuje bezpośrednią komunikację towarową Gdańska i Polski na wschód.

— TARGI GDAŃSKIE NIE ODBEDĄ SIĘ. Jak donosi prasa gdańska, rada nadzorcza sp. akc. Międzynar. Targów Gdańskich postanowiła na ostatniem swem posiedzeniu, iż ze względu na wojnę celną polsko - niemiecką, która udział przemysłu niemieckiego czyni iluzorycznym, Targi w terminie wiosennym nie odbędą się.

Znamienne w tem doniesieniu jest uzasadnienie powyższej decyzji. Otóż ni mniej ni więcej, tylko udział przemysłu niemieckiego decyduje o odbyciu się Targów Gdańskich. Okazuje się, iż instytucja ta służy wyłącznie interesom niemieckim, a Polaków traktuje życzliwie tylko jako odbiorców. Należy to zapamiętać.

Co grają w teatrze ?:

Poniedziałek :	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	„Nasza żonusia"
Piątek:	„Dolly"
Sobota :	„Madame Butterfly"
Niedziela:	— — —

Z konstytucyjnego walnego zebrania bezrobotnych pracowników umysłowych w Grudziądzu.

Wczoraj o godzinie 1-szej popołudniu odbyło się konstytucyjne walne zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych. Po wyczerpującem i źródłowem sprawozdaniu tymczasowego zarządu przystąpiono do wyboru komitetu, w skład którego weszli pp.: Stanisław Kwiatkowski jako prezes, Józef Pieńkowski — wiceprezes, Michalski — sekretarz, Franciszek Szczepański — skarbnik, Milewski Aleksander, Kliza Józef, Marynowski — w roli ławników.

Komitet wyłoni z siebie delegację, która będzie w stałym kontakcie z Magistratem i Obywatelskim Komitetem Pomocy Bezrobotnym na miasto Grudziądz.

Projektuje się między innemi, aby tutejsze kina odstąpiły część dochodów od kilku swych przedstawień na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono szereg postulatów i rezolucji (patrz artykuł wstępny w dziale gospodarczym pod tytułem: „Postulaty bezrobotnych pracowników umysłowych w Grudziądzu") poczem przewodniczący konstytucyjnego walnego zebrania red. Kruszewski zamknął posiedzenie hasłem: Cześć!

Kraków żąda podatku na bezrobotnych od zabaw i napojów.

Powinno się wprowadzić i w Grudziądzu.

Kraków, 12-go stycznia.

Wojewoda Kowalikowski przyjął deputacje, które zażądały opodatkowania na rzecz bezrobotnych zabaw, przedsiębiorstw rozrywkowych, alkoholu, wina, szampana oraz potraw i napojów wydawanych w restauracjach po godzinie 10-tej wieczorem.

Wojewoda przyrzekł postulaty te poprzeć u czynników miarodajnych.

Kochał bez zastrzeżeń.

Zabrał jej wszystką bieliznę.

Grudziądz, 12 stycznia.

Stanisław Krawczyk kochał się w Helenie Kacprzak. — Mieszkali nawet razem przy ulicy Toruńskiej.

Wczoraj skończyła się ta miłość.

Krawczyk wyszedł z domu i nie powrócił. Wraz z nim znikło narzeczonej: 6 koszulek haftowanych, 5 par majteczek z ząbeczkami, 1 halka oraz prześcieradło, na którem nieszczęśliwa p. Helenka śniła o ukochanym Stasiu ostatniej nocy przed kradzieżą.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Czwarrek 14-go stycznia Hilarego b.
Wschód słońca 8 7 zachód 16 13
Wschód księżyca 9 2 zachód 17 58

*

— BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.):

*

— MUZEUM** (ulica Lipowa ur. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

— NOCNY DYŻUR APTEK.** Od 10 do 16-go stycznia, apteka pod „Koroną", ulica Wybickiego 39, tel. 137 i apteka pod „Złotą Gwiazdą", ulica Chełmińska 26, tel. 399.

*

— TEATR MIEJSKI.** Dziś, w środę, dnia 13-go bm. teatr zamknięty.

W czwartek premjera znakomitej 3-aktowej farsy Avery Hopwooda p. t.: „NASZA ŻONUSIA". Doskonały i szczery amerykański humor, arcyzabawne sytuacje i powikłania, znakomicie zakreślone charaktery — oto główne walory tej komedji. Treścią — karnawałowa eskapada trzech dam do pensjonatu zamieszkałego przez młodego człowieka, a na którego te niespodziewane odwiedziny spadają jak nieszczęście — stąd tysiączne kolizje i nieporozumienia.

Pierwszorzędną obsadę sztuki stanowią: p. Fiszerówna w swej popisowej roli „żonusi", p. Wiesławska jako „zazdrosna doktorowa" oraz p. Głogowska jako „narzeczona", panowie Szafrański — zazdrosny mąż, dyr. Dąbrowski — nieszczęśliwy Donżuan, p. Kamiński — flirtujący lekarz, p. Ścibor — zwarjowany poeta, p. Cybulski znakomity służący pensjonatu, p. Rembosz — adwokat i p. Panek — służący.

Wykwintne toalety pań podnoszą urok wystawy, tej zewszechmiar doskonałej komedji, znanej dotychczas w Polsce tylko na scenie poznańskiej. Sztukę reżyseruje dyr. Dąbrowski.

*

— KOMUNIKAT PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO.** W dniu wczorajszym pogoda na całym kontynencie europejskim kształtowała się w dalszym ciągu pod wpływem silnego zwyżu barometrowego, którego środek ogarnął Rosję centralną, z wyjątkiem południowej części

Tępienie grzechów przy pomocy mordów.

Sekta mścicieli we Francji, wypędza złe duchy z ludzi okrutnemi praktykami kacerskiemi.

Do wsi Dombon, oddalonej od Paryża o 60 kilometrów, zajechały dwa automobile napełnione nieznanymi gośćmi.

Podróżni zatrzymali się przed kościołem i weszli do świątyni.

Za chwilę rozległy się w zakrystji krzyki i jęki. Gdy służba kościelna chciała się dostać do wnętrza, zastała drzwi zamknięte.

Drzwi wyłamano, a wkraczającym do zakrystji przedstawił się widok następujący:

Proboszcz z Dombon, Piotr Donoyer, leżał skrepowany na podłodze, jeden z napastników odmawiał głośno modlitwę a sześć kobiet ćwiczyło kańczugami ciało proboszcza.

Pomimo tego, iż napastników było czternastu, nie stawiali oporu dwu sługom kościelnym i dali się uwięzić.

Na śledztwie zeznali, iż należą do sekty mścicieli, mieszkają stale w Bordeaux i otrzymali objawienie, iż w proboszczu w Dombon mieszka szatan.

Przybyli więc, aby rózgami wypędzić z kapłana złego ducha.

Dalsze dochodzenia wykazały, iż w Bordeaux powstała istotnie nowa sekta religijna, która postawiła sobie za cel wypędzanie z ludzi djabłów i tępienie grzechów przy pomocy dyscypliny, a nawet mordów.

Wyspa Borneo skarbcem świata.

Holendrzy badają zawartość pól djamentowych.

Na wyspie Borneo, której obszar wynosi prawie dwa razy tyle, co całe państwo niemieckie, odkryto przed kilku tygodniami bardzo bogate pola djamentowe.

Leżą one w zachodniej części wyspy, w kraju zwanym przez krajowców Martapura.

Ponieważ Borneo jest posiadłością holenderską, wysłano więc z Europy geologów, którzy mają zbadać tereny i rozpocząć racjonalną eksploatację djamentów.

W dawnych już czasach słynęło Borneo z pokładów drogich kamieni i wedle staroindyjskich legend tubylcza ludność znała sztukę płukania złota, które kryło się w żwirze rzek.

Z biegiem czasu zapomniano o bogactwie ukrytem w piaskach ogromnej wyspy i jakkolwiek znajdowano djamenty, dochodzące do 70 karatów, nie prowadzono nigdy racjonalnych poszukiwań.

Dopiero teraz rozpoczną je przemysłowcy holenderscy.

kontynentu, gdzie panowało zachmurzenie duże, miejscami ze śniegiem. Resztę kontynentu cechowała pogoda słoneczna, mroźna od lekkich mrozów na wschodzie Francji do bardzo silnych w Rosji środkowej (—37). W Walji i Francji zachodniej temperatubra wynosiła przeciętnie około plus 10. W Zakopanem mroźno, temperatura wynosiła minus 25, najwyższa onegdaj minus 6, szata śnieżna 18 cm. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie minus 10½, najniższa minus 16. Prawdopodobnie przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Silne mrozy, zachmurzenie umiarkowane, na południu duże z drobnymi opadami śnieżnymi, umiarkowany wiatr wschodni i północno-wschodni.

—** **Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.** Dzięki ofiarności społeczeństwa Komitet obywatelski pomocy dla bezrobotnych przeprowadził dotychczas następującą akcję dla bezrobotnych: Dnia 23-go grudnia 1925 r. urządzono gwiazdkę, obdzielono 1680 osób chlebem i mięsiwem, 83 rodzin odzieżą, mąką, grochem, kaszą i innymi artykułami żywnościowymi, uwzględniając przedewszystkiem rodziny z dziećmi i rozdzielono 9.518 zł. pomiędzy 1812 osób. Dnia 5 stycznia br. obdzielono 904 osób chlebem i mięsiwem, 9 rodzin odzieżą, a w drobnych zasiłkach rozdzielono kwotę 54 zł 70 gr.

By uzyskać dalsze fundusze dla pomocy dla bezrobotnych Komitet rozesłał w tych dniach do wszystkich obywateli na formularzach prośbę o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz bezrobonych przez czas do 1-go maja br. t. j. do czasu, gdy mamy nadzieję, nastaną warunki pracy dla bezrobotnych. Każda choć najmniejsza kwota, ewentualnie dodatek w naturze dopomoże tym nieszczęśliwcom przetrwanie przez czas najsroższy, bo zimowy. W kawiarniach i lokalach publicznych pomocnicy gastronomiczni przy rachunkach zbierają dobrowolne datki dla bezrobotnych.

W piątek, dnia 15-go stycznia br. od godziny 8-mej wieczorem odbędzie się w kawiarni „Wielkopolanka“ (Plac 23-go Stycznia) koncert z doborowym programem i występem humorysty. **10 procent obrotu brutto przeznaczył p. Kowalczyk na rzecz bezrobotnych. Wstęp wolny.**

Komitet prosi uprzejmie o poparcie dążności jego. Pamiętajmy, że 735 rodzin, z żonami i dziećmi, około 2.200 osób bez własnej winy bez pracy, cierpi głód i chłód.

Dążeniem Komitetu jest w pierwszym rzędzie przysporzyć bezrobotnym pracę, a udzielanie wsparć, a to przeważnie w naturze, ma na celu chwilową pomoc, o ile i jak długo bez własnej winy robotnicy pozostają bez pracy. Komitet prosi o uwiadomienie o każdej sposobności pracy dla bezrobotnych jak i o tem, gdyby bezrobotny nie chciał korzystać z sposobności do pracy.

Komitet obywatelski pomocy dla bezrobotnych.

Dyr. Andrzejewski, Baranowska, dr. Bernecki, dyr. Czarliński, radny Duday, dyr. Grobelny, Głowania, Grabowski, przem. Hanczewski, Kellas, dyr. Kołudzki, Korwin-Piotrowska, wiceprezydent Krobski, Kruszonowa, red. Kruszewski, przem. Wł. Kulerski, Lewandowski, prez. Marchlewski, Nadarzyński, sekr. Nowak, dr. Pehr, Pohl, przem. Rosanowski, Ruchniewiczowa, dr. Rzepecki, dyr. Stanek, sekr. Statkiewicz, właśc. Stencel, Terbertowa, cechmistrz Zajączkowski, przem. Zwoliński.

—** **NIESZCZEGÓLNA ZNAJOMOŚĆ.** Smutne doświadczenie zrobił w nocy z soboty na niedzielę, pewien uczestnik balu karnawałowego. Kiedy powracał do domu, zastał na ulicy nędzarza, który błagalnym głosem prosił go o litość. Znajdujący się najwidoczniej pod wpływem codopiero przebytej zabawy uczestnik balu, wzruszony został do tego stopnia wynurzeniami biedaka, iż zaproponował mu w końcu nocleg w własnem mieszkaniu przy ulicy Młyńskiej. Po zbudzeniu się, dobroczyńca rzekomego biednego i bezdomnego, spostrzegł z przerażeniem, że został w niemiłosierny sposób okradziony. Złodziej, za którym brak narazie wszelkiego śladu, zabrał swojemu chwilowemu gospodarzowi ubranie i płaszcz. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy mają zbyt czułe serce dla wałęsających się po nocy indywiduów, spekulujących w wyrafinowany sposób na łatwowierności ludzkiej.

—** **UWAŻAĆ NA TOREBKI.** Plemię złodziejskie nigdy nie drzemie, czyhając na lada sposobność uszczuplenia stanu posiadania swoich bliźnich. Ofiarą jego padają bardzo często osoby roztargnione, najczęściej zaś panie, które nie baczą uważnie na swoje torebki. Przekonała się o tem p. Zofja C., zamieszkała przy ulicy Ogrodowej, której skradziono wczoraj wieczorem podczas jazdy tramwajem linji dworzec — ul. Lipowa, torebkę, zawierającą 50 złotych gotówki i dokumenty.

—** **Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY.** Przed kilku dniami aresztowała nasza policja niejaką Mechlin, bez stałego miejsca pobytu i zamieszkania, która pokradła na szkodę p. Frica, różne rzeczy. Jak się okazało, Mechlin była wenerycznie chora i musiano ją odstawić do szpitala „Dobry Pasterz“ w Toruniu.

—** **ARESZTOWANIA.** Wczoraj aresztowano ogółem 4 osoby, z tego jedną za kradzież kieszonkową, popełnioną na dworcu i trzy osoby za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Tow. Sport. „Olympia“.** Roczne zebranie Oddziału Piłki Nożnej odbędzie się dnia 15-go stycznia br. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu Hotelu Kellasa. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. (5406)

Zarząd.

—(rt) **Polskie Tow. Właścicieli Nieruchomości.** Zebranie Tow. odbędzie się w czwartek, dnia 14-go bm. o godzinie 7½ wieczorem na sali hotelu „Pod Złotym Lwem“, na które uprzejme zaprasza (5643) **Zarząd.**

—(rt) **Związek Robotników Budowlanych.** W czwartek, dnia 14-go stycznia o godzinie 5½ popołudniu odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu p. Arendta ulica Lipowa. Na porz. dziennym bardzo nagłe i ważne sprawy. Każdy członek obowiązany jest przybyć; w razie niedostatecznej liczby członków, odbędzie się o godzinie 6-tej powtórne zebranie, na którem uchwały zapadną bez względu na ilość obecnych członków. (5634) **Zarząd.**

—(rt) **Wojacy i Powstańcy!** Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w sali Bazaru przy ulicy Moniuszki. Uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków. (5381) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Urzędników Skarbowych w Grudziądzu,** urządza w dniu 16-go bm. **„Bal Maskowy Gałganiarzy“** we własnem kasynie przy ul. Lipowej nr. 65-67. W czasie zabawy wiele niespodzianek! Najdowcipniejszy strój pana i pani będa nagrodzone. Wstęp tylko za zaproszeniami, po które, o ile do kogoś z naszych sympatyków nie doszło należy się zgłaszać przy ulicy Lipowej nr. 25 II p. pokój nr. 38. Część dochodu przeznacza się na fundusz dla bezrobotnych.

—(rt) **Walne zebranie miejscowego Koła Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Pow.** odbędzie się **w piątek, dnia 15-go stycznia o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem“.** Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie roczne z czynności Koła; 2. rewizja kasy; 3. wybory zarządu Koła; 4. wnioski i wolne głosy. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków jest konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. (5656) **M. Żyborska,** sekretarka.

—(rt) **Baczność Szoferzy!** W piątek, dnia 15-go stycznia 1926 r. odbędzie się zebranie Zarządu i Komitetu Zabawowego o godzinie 7-mej wieczorem, w mieszkaniu prezesa. Przybycie konieczne. (5659) **Zarząd.**

—(rt) **Stow. Polskiej Młodzieży Kat. przy Farze** odbędzie swe informacyjne zebranie jutro, w czwartek, dnia 14-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem na salce parafjalnej, z bardzo urozmaiconym programem, m. in.: bardzo interesujący wykład, oraz przygrywać będzie kapela mandolinowa. O liczny udział uprasza (5412) **Zarząd.**

Z sali sądowej.

Przez II-gą Izbę Karną sądu okręgowego w Grudziądzu, zasądzeni zostali w dniu 5 stycznia br.:

Juljan Błażejewski, robotnik z Nowejwsi, pow. Grudziądz, obecnie w areszcie śledczym **na 2 lata i 1 tydzień** więzienia i 2 tygodnie aresztu, ponieważ w roku 1924 dopuścił się kilkakrotnie nierządnych czynów z niemającą lat 14 dziewczyną z Nowejwsi Fr. M. oraz groził p. Tomaszewskiemu zbrodnią podpalenia, nadto za zakłócenie spokoju publicznego. Areszt śledczy od 30. IX. 1925 r. został mu policzony na poczet kary.

Jan Gött, robotnik z Grudziądza na 3 miesiące więzienia, ponieważ w nocy z 3 na 4 sierpnia 1925 roku wszedł przez okno do pracowni p. Gustawa Meyera przy ulicy Groblowej 56-58 w celu popełnienia kradzieży, gdzie jednak przez policję spłoszony został.

Franciszek Lewiński, robotnik z Grudziądza, na 1 miesiąc więzienia, Józef Lewiński, kamasznik z Grudziądza na 2 tygodnie więzienia, pierwszy za kradzież skóry około 50 klg. na szkodę Skarbu Państwa, drugi, ponieważ nabył ową skradzioną skórę — karę warunkowo odroczono.

Przez I-szą Izbę Karną sądu okręgowego w Grudziądzu, zasądzony został w dniu 7 stycznia 1926:

Władysław Romanowski, tokarz z Zawady, pow. Świecie na 3 miesiące więzienia za kradzież 1 nowych lejców, 1 jopy, 1 pary butów, 5 par pończoch damskich, 1 czapki i 1 maszynki do krajania mięsa na szkodę p. Augusta Schafmeistra w Zawadzie, kradzieży tej dokonał przez wlezienie oknem, z którego wybił szybę.

W dniu 8 stycznia br. przez II-gą Izbę Karną zasądzona została Walentyna Kaniewska, mężatka z Grudziądza na 100 zł grzywny z zamianą na więzienie po 10 zł 1 dzień.

Leon Wąsowicz i brat jego Józef oraz Mikołaj Dąbrowski robotnicy z Gołębiewa, pow. Grudziądz, zasądzeni mandatem karnym przez sąd okręgowy po 4 tygodnie więzienia za odgrażanie się kijami innym robotnikom, o ile nie zaniechają pracy, wnieśli odwołanie do Izby Karnej, po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej, Izba Karna uwolniła ich od winy i kary.

Z Pomorza.

—** **LIPIENEK, powiat chełmiński. (Walne zebranie "Sokoła").** W niedzielę dnia 10 stycznia odbyło się walne zebranie naszego „Sokoła“, na które przybył prezes okręgowy druh Wł. Samoliński i członek zarządu okręgowego druh St. Kunz. Zebranie zagaił wiceprezes druh Borowczyk, obradom przewodniczył druh Kozłowski. Sprawozdania z rocznej działalności złożyli druhowie, sekretarz Kaszewski, z którego wynika, że zebrań plenarnych odbyło się 10 i 2 nadzwyczajne. Wygłoszono 3 odczyty historyczne i inne. Urządzono 5 przedstawień amatorskich, oraz 5 występów publicznych z ćwiczeniami wolnemi. Gniazdo brało udział w zlocie i odwiedzało 2 razy sąsiednie gniazda. Szczególnie podnieść wypada piękną uroczystość ku czci Bolesława Chrobrego. Druh naczelnik Kaszewski referuje, że odbyło się 27 lekcji czytania i pisania pod kierow. p. dr. Robińskiej, 34 lekcji śpiewu pod kierownictwem naczelnika, 146 lekcji gimnastycznych i 42 piłki nożnej. Wycieczek urządzono 4 (przeszło 36 klm.). — Skarbnik zdaje sprawozdanie kasowe, dochodu było 760,60 zł, rozchodu 636,92 zł i w kasie pozostaje 123,78 zł. — Do zarządu wybrano druhów: prezesem Stanisława Haertlego (dzierżawcę domeny), wiceprezesem Józefa Borowczyka (miejscowy karbowy), sekretarzem i naczelnikiem Kaszewskiego (sekretarz wójtostwa), zastępcą sekretarza: Sarnowskiego (elew gospod.), skarbnikiem: Prabuckiego (pisarz dominialny), wszyscy z Lipienek, jako ławnicy: druhowie Nowak i Porawski z Firlusa.

Serdecznie i patrjotycznie przemówił do drużyny sokolej prezes okręgu druh Wł. Samoliński oraz krótko druh Stan. Kunz. Tak prezes druh Haertle, jak druh wiceprezes Borowczyk podziękowali zarządowi okręgowemu za pamięć i pomoc, a prezesowi szczególnie za przybycie na zebranie. — Piękne śpiewy i deklamacje oraz odczyt druha Antoniego Borowczyka wypełniły to miłe i piękne a harmonijne zebranie. Sokół w Lipienkach może nam być wzorem, jak pracować powinniśmy dla dobra sprawy naszej i idei sokolej i jak obowiązki nasze w Sokole spełniać powinniśmy. Takich gniazd, jak Lipienki, oby były w każdej wiosce.

K.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Echa nadużyć w Wilnie).** W odpowiedzi na dwie interpelacje posła Hałki i tow. z „Wyzwolenia“, oraz posła Pławskiego i tow. z PPS. w sprawie nadużyć w Prokuraturze przy sądzie okręgowym w Wilnie, p. Minister Sprawiedliwości w piśmie do p. Marszałka Sejmu wyjaśnił, co następuje: Po otrzymaniu i rozpatrzeniu doniesienia o nadużyciach, popełnionych przez podprokuratora przy sądzie okręgowym w Wilnie, Hurczyna, który w dniu 31 października br. został aresztowany i osadzony w więzieniu, p. Minister Sprawiedliwości polecił — na zasadzie art. 31 przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa — wdrożyć przeciwko prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Wilnie, p. Hołowni, dyscyplinarne dochodzenie z niezwłocznem zawieszeniem go w czynnościach służbowych. Po przeprowadzeniu dyscyplinarnego dochodzenia p. Minister Sprawiedliwości delegował podprokuratora przy Sądzie Najwyższym, p. Michelisa, który udał się do Wilna. Od rezultatów tego dochodzenia zależne będą dalsze zarządzenia p. Ministra Sprawiedliwości.

(Nowe wagony tramwajowe). Nadeszło wreszcie do Warszawy 5 pierwszych motorowych wagonów z fabryki w Sanoku, z ogólnej liczby 70 wagonów, 40 motorowych i 30 przyczepnych, zamówionych w tej fabryce. Dyrekcja tramwajów miejskich przystąpi niebawem we własnych warsztatach do zakładania w tych wagonach motorów. Uruchamianie ich rozpocznie się w końcu przyszłego tygodnia. Nowe wagony wybudowane są według modelu wykonanego przez fabrykę Lilpopa, różnią się od nich głównie większymi platformami. Według zapewnień fabryki Sanockiej, wysłanie dalszych 10 wagonów motorowych nastąpi za 12 dni.

—* **CZĘSTOCHOWA. (Tragedja miłosna w Częstochowie).** Niemałą sensację wywołała tu tragedja, jaka zdarzyła się w mieszkaniu administratora fabryki „La Czenstochovienne“, p. Stanisława Kaliniewicza na przedmieściu Ostatni Grosz. Magdalena Brudzic, 18-letnia, przystojna panna, była przed rokiem jeszcze robotnicą w fabryce „La Czenstochovienne“ i tam zawarła bliższą znajomość z administratorem tej fabryki p. Stanisławem Kaliniewiczem. Od tego czasu zamieniła się w szykowną damę, zwracającą na siebie ogólną uwagę. Krytycznej nocy przybyła do jednej z pierwszorzędnych restauracyj i tam przebywała wraz ze swym przyjacielem do godziny 2 w nocy. Po powrocie do domu, podczas chwilowej nieobecności Kaliniewicza w mieszkaniu, wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie. Samobójczyni pozostawiła list, w którym donosi, że samobójstwo popełnia wraz z ukochanym i prosi, aby nikogo nie obwiniano o morderstwo. P. Kaliniewicz jednak samobójstwa nie popełnił.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: **Jerzy Kruszewski.**

Wyprzedaż posezonowa

rozpoczyna się dnia 15-go stycznia 1926 r.

Pozostałą konfekcję wyprzedajemy do **50%** niżej.

Partja palt damskich poprzednie ceny zł 50,— do 135,— teraz: Serja I. II. III. IV. **22,- 35,- 48,- 65,-**

Partja sukien damsk. poprzednie ceny zł 25,— do 50,— teraz Serja I. II. III. **15,50 18,50 22,-**

Partja palt męskich poprzednie ceny zł 50,— do 100,— teraz: Serja I. II. III. **28,- 38,- 48,-**

5415

Palta pluszowe prasowane . . . . . zł 115,00

Palta pluszowe jedwabne . . . . . zł 150,00

Dopóki zapas starczy. Prosimy z tej okazji skorzystać.

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Telefon 160. **Grudziądz, Wybickiego 2/4.** Telefon 160

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed odbiorem przez kogokolwiekbądź dwóch weksli wystawionych w dniu 14. XII. 1925 r. z podpisem **Maks Tuszyński**, dla weterynarza **Kuśnierskiego** Grudziądz, Koszarowa 6. Wekslе te w wysokości 1000 i 500 zł wyznaczone płatnością w dniu 1 lutego 1926 roku unieważniam **Maks Tuszyński**, Skórcz.

Kurs tańców

MODNYCH podług najnowszej teorii i szybkiej metody **ROZPOCZYNA się w środę, dnia 20-go stycznia 1926 r.** o godzinie 1/28 wieczorem

w DOMU GMINNYM, ulica Młyńska

Zgłoszenia przyjmuje codziennie

FRIEDA SINELL Forteczna 20a (dom ogrodowy) [5387

5414 **Restauracja SEICK**

Szewska 16 Telefon 44



W czwartek, 14 stycznia br.

KISZKI i nogi wieprz. z kapustą oraz flaki

W czwartek, 14-go stycznia 1926 r.

Piwo Bok



oraz różne urozmaicenia karnawałowe

O liczny udział uprasza

Karol Fisch, Rzezalniana nr. 14.

5409 **KUPUJCIE**

skarpetki i pończochy

tylko w fabryce pończoch

L. Stetkiewicz

Groblowa, Plac Kąpielowy

Wełniane, jedwabne, mako, florowe pończochy i skarpetki

GWARANCJA za trwałość!

Pończochy wełniane

z wysokim rabatem.

Instytucja bankowa w Grudziądzu poszukuje natychm.

ELEWA

z wykształcen. średn. (conajmniej jednoroka)

Warunki: początkowa 2 miesięczna bezpłatna praktyka, poczem może być zawarty kontrakt z określeniem terminu trwania praktyki i ustaleniem wysokości ewtl. poborów.

Zgłosz. do Głosu Pomorkiego nr. 5413

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Świat kobiecy

dwutygodnik ilustrowany.

5411 Niezawodny przyjaciel i doradca stu tysięcy pań w całej Polsce.

W sprawach mody, kultury ciała i kosmetyki, gospodarstwa domowego, literatury, sztuki, teatru, wychowania, robót ręcznych. — Kroje - wzory do robót.

Zeszyt zł 2,—

W prenumeracie nie podrożał: kwartalnie 10,- złotych, miesięcznie 3,60 zł.

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy poczt.

Sprzedaże

Sprzedam nowy **powóz** myśl. ew. zamienię na dobrej marki motocykl. Wiad.: Pietrzykowski, ul. Słowackiego 17, I p.

Magiel i waga

do sprzedania ul. Sienkiewicza 9, parter pr.

Do sprzedania natychm.

2 pawilony

na placu wystawowym po cenach bardzo korzystnych.

Bliższa wiadomość przy **ul. Ogrodowej nr. 31,** w parterze na prawo.

Bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, szezlong i inne rzeczy tanio na sprzedaż. Gdzie? wsk. Gł. Pom. nr. 5655pm

---

Pożegnalna lekcja tańców

odbędzie się **w piątek, dnia 15 stycznia 1926 r.**, o godzinie 7.30 **w Domu Gminnym.**

Dawniejszych uczni uprasza się o wzięcie udziału, a także i goście wprowadzeni mogą wziąć udział. **Frida Sinell**

5415 Forteczna 20a.

Mufka z kołnierzem do sprzedania

ul. Mickiewicza 33, I p.

Sprzedam rezerwoar żelazny, przeszło 1000 wiader i **MOTOCYKL** 2-konny nowego typu dobrej marki. Zgłoszenia **Titenbrun** 5658 Sarnówko, p. Owczarki

---

Ziemniaki sprzedaje **Jakubowski**, Rzezalniana 6

Kupna

Szafę biurową oraz regały

kupimy. Reflektujemy tylko na przedmioty mało używane i w dobrym stanie. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. nr. 5408

Poszukuję kupna

skrzypc

o dobrym dźwięku. Zgł. do Głosu Pom. 5654pm

Zguby

Zgubiono **portfel z książeczką** na nazwisko Tomasza Piaseckiego. Uczciwego znalazcę prosi się książeczkę oddać w administracji Głosu Pomorskiego nr. 5639pm

---

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe	chromy i gemzy
i specjalne na brandzle	(czarne i kolor.)
faledry	zamszowe
do pazów zapędowych	lakowe
techniczne i troki	siodlarskie
meblowe i samochodowe	galanteryjne
pantoflarskie	i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, królicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

— i włosie końskie. —

Skóry

BRACI PFEIFFER

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz **Mickiewicza 25**



5388

Kino Orzeł

Początek o g. 6 i 8, w niedzielę o g. 4.15.

Karty honorowe ważne tylko na pierwsze przedstaw.

Dziś i dni następne: Ulubieńcy całego świata

Pat i Patachon

w swej najnowsz. najwesel. 8 akt. farsie pt. **Jako policjanci**

Ponadto nadprogram.

W środę o godz. 3.30 i w niedzielę o g. 2 popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży z **Pat i Patachonem.**

W krótce: **Demon morza.**

Nie reklama — fakt

8.000 Portretów !! DARMO !!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Głosu Pomorskiego" postanowiliśmy **rozdać 8.000 portretów darmo.** — Przynieście lub przyślijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 35—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczyliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. **Jako wzajemną usługę,** gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości, bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. — Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić **1000 złotych** temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: **Zakład Fotograficzny**

»Foto-Portret«, Warszawa, ul. Próżna 7, skrz. poczt. 586. Tel. 134-51

Kwit 1800. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret" w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych nie poniosę.

Imię i nazwisko ______________________

Adres ______________________

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X

Uwaga! Od klijentów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo polecających zamówień. Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia przyjmujemy od każdej osoby tylko 5 sztuk.

P. S. Prosimy o zwrócenie uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazują się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennych firm, przeważnie z m. Łodzi które przed wykonaniem zamówień, żądają dopłaty za wykonanie portretu, u nas zaś Sz. P. Klijenci otrzymują zupełnie gotowy artystycznie (retuszowany) portret, oprawiony w passe-partout **bez żadnej dopłaty.**



5218

Posady

Szofer-mechanik kawaler, lat 28, obezn. dobrze w swym zawodzie, jak również wprowadz. centr. elektryczn. motorem „Dizla", poszuk. stosownej posady od 1. II. 26. Łaskawe zgł. do Gł. Pom. 5653pm

---

Poszukuję na większym majątku **POSADY**

owczarza

z 2 lub więcej własnymi owczarkami lub zaciężnikami. Pierwszorzędne świadectw. Dynowski, owczarz, Rządz, poczta Mniszek p Grudziądz

---

Mieszkania

Poszuk. mieszkania

4 pokojow. natychmiast lub później. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 5662 pm.

---

2 pokoje umeblow.

z używaniem kuchni, w śródmieściu sa natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 5652pm

---

Pokój umebl.

św. dla 2 osób do wyn. Forteczna 17, II prawo

Umebl. pokój

natychm. do wynajęcia Pl. 23 Stycznia 22, I p.

Pokój ładnie umebl., światło elektr., łazienka, telef., z używ. fortepianu natychm. do wynaj. Groblowa 13, p. 1.

Różne

Wdowa prosi o wsparcie.

Pierze bieliznę

poza domem. Adr. wsk. Głos Pom. nr. 5647pm.

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 4972

Zakład fotograficzny,

3-go Maja 10.

Nauka wychowanie

Gry zasadniczej na skrzypcach, oraz wyższej muzyki w/g programu konserwatorj. udziela uczeń prof. Barcewicza. Plac 23-go Stycznia 8, III, od g. 5—7

Wyuczam metodą praktyczną biegłe pisania na maszynach

pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowo-przemysłow. i bankowej, oraz budżety i bilanse w ciągu 4 do 6 tygodni. Lipowa 33, I p. od Kilińsk. **Marta Lipowska.**